WYBORY DO SEJMU USTAWODAWCZEGO W 1919 ROKU. RYSY KAMPANII

ELECTIONS TO THE LEGISLATIVE SEJM IN 1919. AN OUTLINE OF THE CAMPAIGN

The article presents the elections to the Legislative Sejm in 1919, along with the rules and conditions of the election. It is focused on the course the election campaign. Political formations taking part in the competition for Deputies' mandates are discussed, as well as their consolidation into two main political camps: the centre-right and the left; electoral strategies and spheres of competition are also analysed. Furthermore, the roles of rallies and the press in the electoral campaign, as well as the substantial content of the competition are discussed. The role of women in the campaign is outlined. Election results are presented, as well as their influence on the efficient functioning of the Legislative Sejm.

Słowa kluczowe: centroprawica, formacja, lewica, listy wyborcze, ordynacja wyborcza, prasa, rywalizacja, wiec, strategia wyborcza, związek wyborczy

Key words: central right wing, formation, left wing, electoral register, electoral law, press, competition, rally, election strategy, electoral union

* **Dr hab. Zdzisław Ilski**, Politechnika Wrocławska, Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych, zdzislaw.ilski@pwr.edu.pl

I. WPROWADZENIE

Bieg wydarzeń podczas I wojny światowej rozwinął przekonanie o wyzwoleniu Polski. Ugruntowało je wydanie Aktu 5 listopada 1916 r., w którym władcy Niemiec i Austro-Węgier ogłosili, że z odebranych Rosji ziem polskich utworzą samodzielne państwo polskie z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem¹. Polacy oczekiwali, że za tą deklaracją pójdą konkretne działania kreujące polską państwowość, w tym przeprowadzone zostaną demokratyczne wybory do sejmu konstytucyjnego. Nie zdołali jednak przełamać oporu państw centralnych, które składały to na okres powojenny. Zwołanie konstytuanty stało się realnie możliwe późną jesienią 1918 r., kiedy restytucji państwa podjęli się sami Polacy. 28 listopada 1918 r. Tymczasowy Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wydał dwa dekrety w tej sprawie: dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego² oraz dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego³, zarządzając ich przeprowadzenie 26 stycznia

¹ *Proklamacja z dnia 5 listopada 1916 r.*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski. Źródła*, wyb. F. Polkowski, P. Jurek, Wrocław 1997, s. 303. O genezie i znaczeniu Aktu 5 listopada 1916 r. *vide m.in.* M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1927, s. 327–524; J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1978, s. 116–152.

² Dekret Naczelnika Państwa z dnia 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” [dalej: Dz.P.P.P.] z 1918 r. nr 18, poz. 46.

³ Dekret Naczelnika Państwa z dnia 28 listopada 1918 r. o wyborach do Sejmu Ustawodawczego, Dz.P.P.P. z 1918 r. nr 18, poz. 47.

1919 r. W artykule przeanalizowano wybory do Sejmu Ustawodawczego [dalej: SU]. Kwestie dotyczące ordynacji wyborczej i wyników wyborów do SU są znane, zostały więc tylko ogólnie przypomniane⁴. Uwagę skupiono głównie na kampanii wyborczej, czyli tej fazie procesu wyborczego, która trwała od ogłoszenia wspomnianych dekretów do dnia głosowania. W ramach tego zarysowano obraz kampanii, wskazano konfigurację sił wstępujących w szranki wyborcze, odsłonięto areny, pola i strategię ich rywalizacji, a także omówiono rolę kobiet i znaczenie komunikacji w kampanii wyborczej.

II. REGUŁY I WARUNKI

Zgodnie z postanowieniami ordynacji wybory do SU miały być powszechne. Czynne i bierne prawo wyborcze uzyskali wszyscy obywatele — bez różnicy płci — którzy ukończyli 21 lat. Prawa wybierania nie mieli tylko wojskowi w służbie czynnej i osoby pozbawione praw obywatelskich. Instytucje państwowe były zobowiązane utworzyć spisy wyborców. Wybory miały być też równe, bezpośrednie, z tajnym głosowaniem. Prawo zgłaszania kandydatów na posłów miała grupa 50 wyborców w danym okręgu, a zarejestrowane listy kandydatów mogły tworzyć związek wyborczy. Samo głosowanie miało polegać na wskazaniu numeru listy kandydatów popieranej przez wyborcę. Wybory przeprowadzono zgodnie z formułą proporcjonalną, realizowaną w okręgach wielomandatowych. Na obszarze byłego Królestwa Polskiego, Kresów Wschodnich oraz zaborów austriackiego i pruskiego utworzono 71 nierównych wielomandatowych okręgów wyborczych, liczących od 3 do 16 mandatów (Warszawa), przy czym w większości okręgów miano wybierać od czterech do dziewięciu posłów. Podziału mandatów miano dokonać metodą d'Hondta. Zastosowanie tej metody obliczeniowej wynikało z dodatku nr 5 do ordynacji, zatytułowanego „Szczegóły obliczeń głosowania”⁵. W wydanym również 28 listopada 1918 r. dekrete o wyborach do SU ustanowiono natomiast, że wybory zostaną przeprowadzone tylko w 46 okręgach dawnego zaboru rosyjskiego i austriackiego wraz z ziemią cieszyńską. Przedstawiciele Kresów Wschodnich i zaboru pruskiego mieli zostać wyłonieni później. Z obszaru Galicji Wschodniej do SU miało wejść 30 dotychczasowych posłów do parlamentu austriackiego, a ponieważ dwóch z nich zmarło, to wybory miały zostać przeprowadzone także w dwóch jednomandatowych okręgach wyborczych we Lwowie (okręgi V i VII)⁶.

Nie kończyło to procedury legislacyjnej i w przepisach regulujących przeprowadzenie wyborów do SU nastąpiły dalsze zmiany. Dekretem z 26 grudnia 1918 r. zmieniono przepis ordynacji o kartach do głosowania⁷. Był to efekt krytyki ze strony so-

⁴ Vide m.in. K. Kacperski, *System wyborczy do Sejmu i Senatu u progu Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 71–142; Z. Ilski, *Formuła wyborcza u progu niepodległej Polski (do 1922 r.)*, Toruń 2013, s. 444–459.

⁵ Dekret Naczelnika Państwa z dnia 28 listopada 1918 r. o ordynacji...; Z. Ilski, *op. cit.*, s. 447.

⁶ Dekret Naczelnika Państwa z dnia 28 listopada 1918 r. o wyborach...

⁷ Dekret Naczelnika Państwa z dnia 26 grudnia 1918 r. o zmianach w ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, Dz.P.P.P. z 1918 r. nr 21, poz. 74.

cialistów i narodowych demokratów, odnoszącej się do pierwotnego zapisu wskazującego, że wyborca, aby oddać głos, powinien wcześniej kupić urzędową kartę do głosowania (za 5 fenigów/10 halerzy). Według „Robotnika”, rozwiązanie to było formą uprzywilejowania „stronnictw burżuazyjnych”; do krytyki przyłączyła się też „Gazeta Warszawska”⁸. Interwencja była skuteczna i — zgodnie z nową regulacją — każdy wyborca mógł przynieść do lokalu wyborczego własną kartkę z zaznaczonym na niej numerem listy, na którą oddawał swój głos. Socjaliści podnosili również, że na urzędowych listach wyborców nie ma obywateli powracających do Polski. Skutkowało to wydaniem 11 stycznia 1919 r. dekretu nadającego prawa wyborcze obywatelom, którzy powrócili do kraju po 5 grudnia 1918 r.⁹ Natomiast 14 stycznia 1919 r. ukazały się jeszcze dekrety o przeprowadzeniu wyborów do SU w okręgu nr 2 (powiaty suwalski, sejneński i augustowski) 16 lutego, a w okręgu nr 20 (powiaty bialski, janowski, radzyński i włodawski) 9 marca 1919 r.; w obu przypadkach „stan okupacyjny uniemożliwił rozpoczęcie we właściwym czasie prac przedwyborczych”¹⁰. Po wyborach 26 stycznia 1919 r. wprowadzono kolejne zmiany w prawie wyborczym.

Przy analizowaniu kampanii wyborczej do SU niezbędne jest odniesienie się do sytuacji politycznej odradzającej się Polski. Elekcję przeprowadzano w niezwykle trudnych warunkach, przesłaniających radość z odzyskiwanej niepodległości. W trakcie kampanii zagrożone było bezpieczeństwo wewnętrzne Polski. Młode państwo znalazło się między dwoma silnie promieniującymi ogniskami rewolucyjnymi: rosyjskim, aktywnym już od 1917 r., i niemieckim, rozwijanym niemal równoległe z restytuowaniem państwa polskiego. Recepcji haseł rewolucyjnych na ziemiach polskich sprzyjały zjawiska wynikające z wojny i rozkładu państw zaborczych: bezrobocie, kryzysu aprowizacyjnego, bandytyzmu, paskarstwa, grasowania dezertów itp. Emanacja wpływów rewolucyjnych zaznaczała się w różny sposób. W Królestwie przybierała formę rozlicznych akcji protestacyjnych i strajkowych, widocznych w zwartych skupiskach robotniczych Warszawy, Łodzi czy Zagłębia Dąbrowskiego, ale też prowadzonych przez robotników folwarcznych. Wyrażała się ona skłonnością do tworzenia struktur parapaństwowych — rad robotniczych, milicji ludowych, Czerwonej Gwardii — dublujących właściwe organy państwa bądź usiłujących je zastąpić. Proces rewolucyjny był podsycany przez powstałą w grudniu 1918 r. Komunistyczną Partię Robotniczą Polski [dalej: KPRP]. W styczniu 1919 r. aresztowano setki agitatorów¹¹. W Małopolsce proces rewolucyjny charakteryzował się skłonnością do wymiany lokalnych władz oraz do atakowania prywatnych dóbr. Jego epicentrum stanowiła tzw. republika tarnobrze-

⁸ „Robotnik”, 1 XII 1918, nr 326, s. 1; *Handel wyborczy*, „Gazeta Warszawska”, 4 XII 1918, nr 19, s. 1.

⁹ Dekret Naczelnika Państwa z dnia 11 stycznia 1919 r. o nadaniu praw wyborczych obywatelom, którzy po 5 grudnia 1918 r. powrócili do kraju, Dz.P.P.P. z 1919 r. nr 5, poz. 96; „Robotnik”: 3 I 1919, nr 3, s. 1; 14 I 1919, nr 19, s. 3.

¹⁰ Dekret Naczelnika Państwa z dnia 14 stycznia 1919 r. o przedłużeniu terminu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w drugim okręgu wyborczym, Dz.P.P.P. z 1919 r. nr 6, poz. 101; Dekret Naczelnika Państwa z dnia 14 stycznia 1919 r. o przedłużeniu terminu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w dwudziestym okręgu wyborczym, Dz.P.P.P. z 1919 r. nr 6, poz. 102; „Robotnik”, 16 I 1919, nr 24, s. 2.

¹¹ „Gazeta Poranna 2 Grosze”: 20 I 1919, nr 19, s. 3; 21 I 1919, nr 20, s. 3.

ska. Od listopada 1918 r. na terenie czterech powiatów stanowiących jeden okręg wyborczy (Tarnobrzeg, Kolbuszowa, Mielec, Nisko) rozwijał się ruch pararewolucyjny. Tworzył go z jednej strony nurt żywiolowy, w którego ramach część chłopów — zwłaszcza dezertery z armii austriackiej — atakowała dobra ziemiańskie i żydowskie sklepy, a z drugiej radykalny nurt chłopski — animowany przez ks. Eugeniusza Okonia i Tomasza Dąbala — którego przedstawiciele zmierzali do głębszych zmian społecznych, zwłaszcza nadania chłopom ziemi¹². W czasie wyborczym Polska była więc poddawana próbom zanarchizowania jej życia wewnętrznego.

Dla przebiegu kampanii wyborczej istotne było również pogarszające się bezpieczeństwo zewnętrzne restytuowanej Polski. Decyzję o przeprowadzeniu wyborów podjęto w sytuacji nieustalonych granic państwa, w trakcie walk z Ukraińcami o panowanie nad obszarem Galicji Wschodniej. W trakcie kampanii pojawiły się nowe fronty walk o granice Polski. W końcu grudnia 1918 r. wybuchło powstanie wielkopolskie, na przełomie 1918/1919 r. oddziały bolszewickie stopniowo zajmowały Białoruś i Litwę, od końca 1918 r. rozwijał się polsko-czeski spór o panowanie nad Spiszem i Orawą, a 23 stycznia 1919 r. wojska czeskie zaatakowały Śląsk Cieszyński.

Zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne sprawiły, że wybory do SU były wyjątkowe w polskich dziejach, nigdy później nie przyszło społeczeństwu wyłaniać parlamentu w tak trudnych warunkach. Zagrożenia te wywarły też silny i wieloraki wpływ na całą akcję wyborczą. Z pewnością mobilizowały polskie społeczeństwo do udziału w kampanii i w samych wyborach, ponieważ postrzegano je jako ważny akt państwowotwórczy. Przeprowadzenie wyborów do SU na tle tych zagrożeń stało się jednak tylko jednym z zadań państwowotwórczych, porównywalnym do tworzenia armii i sprawnej administracji, gromadzenia środków finansowych i pozyskiwania międzynarodowego wsparcia. Wybory miały też znaczenie dla organizowania kampanii i kreowania strategii, a zwłaszcza tonowania rywalizacji wyborczej.

III. ARENY, PODMIOTY I STRATEGIE RYWALIZACJI

Wybory miały odbywać się na dwóch arenach: w Królestwie oraz w zachodniej części Galicji (Małopolska) wraz ze Śląskiem Cieszyńskim. W Królestwie i w Galicji były to wybory realnie rywalizacyjne¹³. Znaczącym rysem kampanii wyborczej na obu arenach była mnogość podmiotów ubiegających się o mandaty poselskie. Głównym obszarem wyborczym było Królestwo, gdzie w 33 okręgach wyborczych miano wyłonić 241 posłów (26 stycznia 1919 r. przeprowadzono wybory w 29 okrę-

¹² Vide J. Słomka, *Pamiętniki włościanina. Od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, Warszawa 1983, s. 257–273; J. Rawski, „*Republika Tarnobrzeka*” w *świecie źródeł i wspomnień adiutanta powiatowej komendy wojsk polskich w Tarnobrzegu*, Tarnobrzeg 1993, s. 13–90.

¹³ Wobec napiętych relacji między Polakami, Niemcami i Czechami żyjącymi na Śląsku Cieszyńskim ugrupowania polskie utworzyły Główny Komitet Zjednoczonych Stronnictw Polskich, obejmujący endecję, Związek Śląskich Katolików, PPSD i PSL, który wystawił wspólną 6-osobową listę polską, noszącą numer 1. Znaleźli się na niej trzej reprezentanci PPSD, dwaj przedstawiciele ZŚK oraz jeden ludowiec. Atak wojsk czeskich uniemożliwił dopełnienie procedury wyborczej, a na prośbę Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego w marcu 1919 r. SU uznał tych sześciu kandydatów ze wspólnej listy za posłów.

gach). Wiele polskich ugrupowań działało tu jeszcze przed I wojną światową, a w trakcie jej trwania i w czasie samej kampanii powstawały kolejne formacje. Do ważniejszych ugrupowań, które uczestniczyły w wyborach, należały: Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe [dalej: SDN], Narodowy Związek Robotniczy [dalej: NZR], Narodowy Związek Ludowy [dalej: NZL], Zjednoczenie Narodowe [dalej: ZN], Stronnictwo Polityki Realnej [dalej: SPR] Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich [dalej: SRCh], Stronnictwo Polityczne Demokracji Chrześcijańskiej [dalej: SPDCh], Polskie Zjednoczenie Ludowe [dalej: PZL], Polskie Stronnictwo Ludowe „Piaś”, Polska Partia Postępowa [dalej: PPP], Polska Partia Socjalistyczna [dalej: PPS], Stronnictwo Niezawisłości Narodowej [dalej: SNN], Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”. Do rywalizacji wyborczej włączyły się organizacje żydowskie: Powołany Żydowski Związek Robotniczy „Bund”, Żydowska Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza „Poalej Syjon”, Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza „Vereinigte”, Żydowska Partia Ludowa [dalej: ŻPL], w okresie wyborczym powstała odrębna Tymczasowa Żydowska Rada Narodowa [dalej: TŻRN]. Osobno w wyborach uczestniczył Związek Zjednoczonych Ortodoksów Żydowskich [dalej: ZZOŻ], jego listy miały różne nazwy, np. „Związek Żydowskich Ortodoksów «Szłome Emune Izrael»”. Aspiracje polityczne sygnalizowali też Niemcy: Niemieckie Stronnictwo Ludowe i Ewangelicki Związek Ludowy. Mniejszości słowiańskie oraz KPRP бойкотowały wybory do SU.

Proporcjonalny system wyborczy i minimalna liczba głosów poparcia potrzebnych do zarejestrowania listy wyborczej (50 głosów) przyczyniały się do wystawiania przez różne środowiska społeczne własnych list. Korzystano z tego zwłaszcza w dużych ośrodkach: w Warszawie o 16 mandatów ubiegali się kandydaci z 21 list (dziewięć żydowskich), w Łodzi na 10 mandatów wystawiono 13 list (osiem żydowskich), w okręgu lubelskim o 10 mandatów ubiegali się kandydaci 13 komitetów wyborczych (sześć żydowskich). Dużą liczbę list rejestrowano także poza dużymi ośrodkami miejskimi. Poza formacjami politycznymi tworzyły je bowiem konkretne społeczności, np. mieszkańcy poszczególnych gmin lub miast. Pełną ich identyfikację utrudnia brak źródeł oraz enigmatyczne nazwy list. Listy nazywano na przykład „bezpartyjnymi”, „mieszczańskimi”, „włościańskimi”, „chłopsko-robotniczymi”, „narodowymi”, „narodowo-ludowymi”, sygnowano nazwiskami lokalnych liderów, a czasem tytułowano wręcz zabawnie, np: „Kółko Staszica”, „Lista Skierniewicko-mieszczańska”, „Miejscowi ludowcy”¹⁴. Przy tworzeniu list nie brakowało posunięć paradoksalnych, lokujących się na pograniczu manipulacji wyborczej. W ordynacji wyborczej nie umieszczono wymogu, aby osoby ułożone na liście wyborczej wyraziły zgodę na kandydowanie. W Warszawie zarejestrowano więc listę nr 12 pod nazwą „Orędy Wolnego Zjednoczenia Stronnictwa

¹⁴ Tytułem przykładu: w okręgu nr 23, obejmującym powiaty Biłgoraj, Janów, Krasnystaw i Zamość, zarejestrowano 12 list pod nazwami: 1. Gmina Frampol p. Zamość, 2. Gmina Wilkołaz p. Janów, 3. PPS, 4. Narodowy Komitet Wyborczy Bezpartyjny, 5. Wyborców gm. Janów, 6. Włościan gm. Balice p. Biłgoraj, 7. Gmina Łuków p. Biłgoraj, 8. PSL „Wyzwolenie”, 9. Żydowski Komitet Wyborczy, 10. Związek Ortodoksów, 11. Komitet zwolenników równouprawnienia Żydów, 12. Gmina Annopol p. Janów; *vide* T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 156–158.

Ludowego i Narodowego”, na której figurowały nazwiska min. Aleksandra Świętochowskiego, Tytusa Filipowicza, księdza Marcelego Godlewskiego, Andrzeja Niemojewskiego czy księcia Zdzisława Lubomirskiego, umieszczone tam bez ich zgody. W trakcie kampanii wyborczej niektórzy z nich prosili o wykreślenie swoich nazwisk. W wyborach lista otrzymała 15 głosów poparcia, czyli 35 mniej niż liczyła nazwisk w chwili rejestracji¹⁵.

W Małopolsce miano wybrać 69 posłów w 11 okręgach wielomandatowych, a we Lwowie dwóch posłów w okręgach jednomandatowych. O mandaty walczyły głównie: SDN, Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe [dalej: SchL], Stronnictwo Katolicko-Ludowe [dalej: SKL], PSL „Piast”, Polskie Stronnictwo Ludowe — Lewica, Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska Cieszyńskiego [dalej: PPSD]. Zabiegały o nie także mniejsze formacje: konserwatywne Stronnictwo Budowy Zjednoczonej Polski [dalej: SBZP], Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Robotnicze [dalej: ChNSR], SNN, ZN oraz Polskie Stronnictwo Republikańskie [dalej: PSR]. Zdarzyło się, że tworzone różne ugrupowania wyłącznie na potrzeby wyborów do SU. Zdiagnozowanym już przypadkiem było PSR. Jego twórcą był Marian Dąbrowski, wydawca „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. PSR pojawiło się na początku listopada 1918 r., a w styczniu 1919 r. informowano już o istnieniu 168 kół terenowych, 82 tys. członków i 200 tys. sympatyków¹⁶. Można było odnieść wrażenie, że w Małopolsce powstało silne ugrupowanie, zdolne do samodzielnych działań politycznych. W rzeczywistości była to mistyfikacja¹⁷. Utworzenie SPR, a zwłaszcza tworzenie pozoru, że jest to silne ugrupowanie, służyło zajęciu dobrej pozycji przetargowej w procesie tworzenia powiązań przedwyborczych w Małopolsce. Także na tym obszarze, chociaż w mniejszej skali niż w Królestwie, powstawały komitety wyborcze rozmaitych środowisk, a wystawiane przez nie listy nosiły różnorodne nazwy. W grę wyborczą włączyli się także Żydzi, głównie TŻRN. W efekcie w Małopolsce zarejestrowano wiele list wyborczych, z czego najwięcej w okręgu krakowskim, gdzie na 8 mandatów zgłoszono 9 list, w tym 4 żydowskie¹⁸.

Główna linia podziałów w mozaikowej konfiguracji polskich ugrupowań nie była oparta na kryteriach polityczno-organizacyjnych, lecz aksjologicznych. Ugrupowania operowały odmiennymi wizjami przyszłej Polski, a zwłaszcza różnym rozumieniem demokracji i jej społecznych następstw. W tej optyce można mówić, że wybory SU w znacznym stopniu były dychotomicznym starciem obozów centroprawicy i niepodległościowej lewicy. Podział ten zarysowywał się i nadawał elekcji wymiar plebiscytu. Obóz centroprawicy, budowany przez narodową demokrację, obejmował m.in. jej podstawowe ugrupowanie, czyli SDN, a poza tym: SPR, NZR, NZL, ZN, SPDCh,

¹⁵ „Gazeta Warszawska”: 14 I 1919, nr 13, s. 4; 15 I 1919, nr 14, s. 5; 19 I 1919, nr 18, s. 3; 22 I 1919, nr 21, s. 5; 30 I 1919, nr 29, s. 1; „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 1 II 1919, nr 31, s. 5.

¹⁶ „Ilustrowany Kurier Codzienny”: 11 XI 1918, nr 218, s. 5–6; 12 XII 1918, nr 249, s. 1; 3 I 1919, nr 3, s. 2.

¹⁷ C. Brzoza, *Polskie Stronnictwo Republikańskie (1918–1919)*, „Studia Historyczne” 1991, z. 2, s. 276.

¹⁸ „Czas”, 19 I 1919, nr 13, s. 3.

SKL, SchL, PPP, PZL, PSL „Piast”. Pełnoprawną częścią tego obozu był też Kościół katolicki, księża organizowali wiece, byli obecni na listach wyborczych i generalnie wspierali centroprawicę w oddziaływaniu na wyborców. Obóz lewicy obejmował głównie: PPS, PPSD, PSL „Wyzwolenie”, PSL Lewicę, SNN. Tymczasowy Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, chociaż był identyfikowany z niepodległościową lewicą, to w tym starciu starał się jednak grać rolę arbitra.

Ugrupowania centroprawicy akceptowały demokrację. Rozumiały ją jako porządek emancypacyjno-inkluzywny, równoprawnie respektujący wszystkie grupy społeczne i działający w interesie wspólnego dobra całego społeczeństwa polskiego. Narodowi demokraci odrzucali optykę wyróżniającą jakąkolwiek grupę społeczną. W „Gazecie Warszawskiej” twierdzono: „Demokracja polska nie może uznać dyktatury żadnej warstwy, a we współpracy wszystkich warstw i w równości praw widzi jedyną drogę, która odpowiada polskim tradycjom demokratycznym, jak i właściwościom naszej psychiki narodowej. Dyktatura warstw posiadających czy proletariatu jest obca narodowi polskiemu. Demokracja polska to prawa, równość i prawa dla wszystkich, to harmonijne zespolenie wartości czynników pracy zbiorowej z walorami rywalizacji indywidualnej”¹⁹. Podobnie wypowiadano się w pismach krakowskich, chadeckim „Głosie Narodu” i konserwatywnym „Czasie”²⁰. Ugrupowanie PSL „Piast” operowało w kampanii wyborczej konceptem „Polski ludowej”, ale wyraźnie nadawało mu ten emancypacyjno-inkluzywny wymiar.

Lewica odmiennie rozumiała samo pojęcie „lud”, kojarząc go z biedniejszą częścią społeczeństwa, z chłopami, robotnikami, inteligencją pracującą. W jej odczuciu dobro narodu mogło być pozytywnie realizowane niekoniecznie przez całość, ale właśnie przez tę część narodu. Wywarło to wpływ na przyjęcie wizji demokracji jako porządku ekskluzywnego, gruntującego wpływy warstw ludowych. Taki też wymiar miało dla lewicy hasło „Polski ludowej”. Klasową optykę demokracji bodaj najpełniej wyłożył Józef Sanojca, pisząc: „Polska powinna być niepodległą Rzeczpospolitą ludową. Rząd w Polsce powinien być ludowy, to znaczy złożony z reprezentantów chłopów i robotników”²¹. Zgodnie z tym stanowiskiem właściwie nie przewidywano udziału warstw i grup dotąd uprzywilejowanych w kreowaniu demokracji. Publicysta PSL Lewicy oznajmił to wprost: „Nadeszły zaś te czasy, że już nie chodzi o równouprawnienie chłopa z panem, a o to, by lud, to jest rzesza chłopska i robotnicza całą władzę nad narodem wzięła w swoje ręce. Dlaczego? Czy to sprawiedliwe? Dla nas to od dawna słuszne i sprawiedliwe”²². Odmiennie wizje demokracji wywarły wpływ na organizowanie się formacji politycznych, programy i kampanie wyborczą.

Wobec mnogości podmiotów rywalizujących o mandaty poselskie i ich dychotomicznego uszeregowania potrzebne było operowanie właściwą strategią wyborczą. Wypracowały ją zwłaszcza podstawowe formacje polityczne. Zgodnie z logiką dzia-

¹⁹ *Polska demokracja*, „Gazeta Warszawska”, 25 XI 1918, nr 10, s. 1.

²⁰ „Głos Narodu”, 22 I 1919, nr 14, s. 1; *O zgodę i siłę narodową*, „Czas”, 17 I 1919, nr 11, s. 1.

²¹ J. Sanojca, *Nasze żądania*, „Przyjaciel Ludu”, 29 XII 1918, nr 4, s. 6–7.

²² *Idem*, *Ludowy rząd, prawo i władza*, „Przyjaciel Ludu”, 22 XII 1918, nr 3, s. 3–4.

łania proporcjonalnego systemu wyborczego, ich strategię były na ogół scentralizowane, ale różniły się w zależności od areny wyborczej. Na obszarze Królestwa najważniejszą siłą była Narodowa Demokracja. Formacja ta kierowała się interesem narodowym jako główną wartością swoich praktycznych poczynań. Na tle wskazanych zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski w kreowaniu strategii wyborczej odwoływała się ona do solidarności narodowej. Wykorzystywała także swoje dotychczasowe doświadczenia z gry wyborczej do parlamentów Niemiec i Rosji oraz polityki prowadzonej w okresie wojny. Strategia endecji zakładała więc integrowanie w ramach obozu centroprawicy szerokiego wachlarza sił, grup i środowisk ukierunkowanych na realizację potrzeb polskiego narodu²³.

Siła Narodowej Demokracji sprawiła, że mogła ona w Królestwie efektywnie zastosować strategię integracyjną. Jej postępowanie było pod tym względem elastyczne, uwzględniano w nim zarówno własną siłę endecji, jak i jej sojuszników. Operowano też podejściem kombinacyjnym, skupiając pokrewne sobie siły na trzech poziomach kooperacji. Podstawowy poziom wyznaczało budowanie wspólnych komitetów i bloków wyborczych oraz wystawianie wspólnych list wyborczych i to czasem kilku w okręgu. Najbardziej rozpoznawalną strukturą, jaką endecja uruchomiła w analizowanej kampanii, był Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych [dalej: NKWSD], zawiązany w grudniu 1918 r. w Warszawie. Początkowo w jego składzie znalazły się: SDN, PPP, SPDCh, ZN, Odrodzenie Narodowe [dalej: ON], Narodowa Organizacja Wyborcza Kobiet Polskich [dalej: NOWKP], Koło Polityczne Zrzeszeń Rzemieślniczych²⁴. Później pod egidą endecji znalazły się jeszcze: SRCh, Związek Niezależności Gospodarczej, PSD, SPR, Stronnictwo Pracy Narodowej, Konfederacja Zrzeszeń Polskich i Komitet Wyborczy Narodowy Bezpartyjny²⁵. W zależności od okręgu wyborczego powiązania budowane przez endecję były różnorodne, a wytworzone porozumienia miały różne nazwy. W Łodzi NKWSD objął: SDN, ZN, SPDCh, NOWKP, Akademicki Narodowy Komitet Wyborczy oraz bezpartyjnych. W Radomiu zawiązano Narodowy Blok Wyborczy obejmujący: NZR, ZN, SPDCh, SRCh, Resursę Rzemieślniczą²⁶. W szeregu okręgach blok centroprawicy operował ogólnikową nazwą list „narodowych”.

Drugi poziom realizacji strategii integracyjnej wyznaczyło tworzenie związków wyborczych. Ta forma kooperacji, często niewidoczna dla opinii publicznej, bodaj najwyraźniej pozwalała wyodrębnić obozy centroprawicy i lewicy. Ugrupowania należące do obozu centroprawicy w praktyce nie tworzyły związków wyborczych z partiami i komitetami lewicowymi. Formacje centroprawicowe zawiązywały je często między sobą, a wytworzone przez nie związki wyborcze obejmowały listy endeckie i innych ugrupowań centroprawicowych. Uruchomiano je na terenach, gdzie endecja respektowała formacje pokrewne i lokalne aspiracje wyborcze. W Królestwie w ramach obozu centro-

²³ *Przygotowania przedwyborcze*, „Gazeta Warszawska”, 21 XII 1918, nr 36, s. 1.

²⁴ *Wybory do Sejmu*, „Gazeta Warszawska”, 22 XII 1918, nr 37, s. 2.

²⁵ „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 10 I 1919, nr 9, s. 1.

²⁶ „Gazeta Warszawska”: 3 I 1919, nr 3, s. 3; 10 I 1919, nr 9, s. 4.

prawicy zawarto ponad 20 związków wyborczych. Na przykład w Lublinie (okręg nr 22) zarejestrowano dwie listy narodowe pod zbliżonymi nazwami: Narodowy Komitet Wyborczy Bezpartyjny m. Lublina i Narodowy Komitet Wyborczy Bezpartyjny Ziemi Lubelskiej; obie listy utworzyły wraz z listą PSL „Piast” związek wyborczy, co przyniosło efekt, czyli 3 mandaty poselskie, po jednym dla każdej²⁷.

Trzeci poziom realizacji strategii integracyjnej wytyczała współpraca endecji z różnymi środowiskami w zakresie organizacji wieców, wsparcia propagandowego itp., niezależnie od tego, czy współtworzyły ściślejsze związki. Żadna z formacji politycznych nie podjęła tak szerokiej współpracy, jak endecja. Do jej strategii próbowały nawiązać inne środowiska. NZR, który w obozie centroprawicy przejawiał dużą samodzielność, utworzył w Warszawie Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy, który objął również Polskie Związki Zawodowe, Zgromadzenie Rzemieślniczej Czeladzi oraz osoby niezależne. W kilku okręgach NZR wystawił własne lub wspólne listy z PZL i PSL „Piast”, ale generalnie trzymał się centroprawicowych związków wyborczych²⁸.

O skupieniu sił myślały także środowiska żydowskie. Od 26 do 30 grudnia 1918 r. obradowała w Warszawie Żydowska Konferencja Przedwstępna, na której przedstawiciele wielu środowisk żydowskich rozmawiali na temat koordynacji swoich poczynań. Inicjatywa zakończyła się częściowym powodzeniem. Utworzono wspomnianą już TŻRN, ale Rada grupowała właściwie tylko środowiska syjonistów, poza nią znaleźli się żydowscy socjaliści, ludowcy i ortodoksi²⁹. Żydowskie komitety wyborcze, przy wyraźnej skłonności do samodzielnego wystawiania list, potrafiły jednak utrzymać współpracę, co w wielu przypadkach zaowocowało utworzeniem związków wyborczych (w Królestwie utworzono ich 13)³⁰.

Formacje lewicowe w Królestwie nie stawiały na integrację i tworzenie bloków wyborczych. PSL „Wyzwolenie” i PPS uczestniczyły w wyborach samodzielnie. Ludowcy obawiali się, że demonstrowanie współpracy z PPS przyda prawdziwości rożlicznym zarzutom, że są formacją nibyludową, a w gruncie rzeczy socjalistyczną. Tylko więc w okręgu nr 32 (powiaty Kozienice i Radom) PSL „Wyzwolenie” miało wspólną listę ze SNN. Skłonność PPS i PSL „Wyzwolenie” do tego, aby prowadzić wybory — jak wyraził się Aleksander Bogusławski — „pod wyraźną swoją firmą” sprawiła, że niepodległościowa lewica mało odważnie tworzyła też związki wyborcze. W Królestwie formacje lewicy zawiązały je tylko w pięciu okręgach, co później raczej

²⁷ T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 100–184; E. Domań, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1919 roku w lubelskim okręgu wyborczym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 1983/1984, t. XXXVIII/XXXIX, s. 224, 234.

²⁸ „Gazeta Warszawska”, 31 XII 1918, nr 44, s. 5; T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 100–184. Tam, gdzie NZR występował samodzielnie, bywał krytykowany przez pokrewne formacje. W Łodzi NKWSD instruował wyborców w ulotce, aby nie oddawali głosów na listy socjalistów, Niemców, Żydów i właśnie NZR, zarzucając mu, że „do ostatniej chwili wierzył w zwycięstwo Niemców”; *vide Ulotki wyborcze do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1919, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. 409.066 II, nr 5.

²⁹ L. Halpern, *Polityka żydowska w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1933*, Warszawa 1933, s. 5–6.

³⁰ T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 100–184.

negatywnie zaważyło na rezultatach wyborczych³¹. Ogólnie jednak wspierały się w przedsięwzięciach organizacyjnych.

W Małopolsce podział na obozy centroprawicy i lewicy niepodległościowej istniał, ale był mniej wyrazisty. Rywalizację wyborczą znamionowała względna równowaga sił politycznych. Strategię ścisłej integracji formacji centroprawicowych zastosowano tylko w dwóch okręgach wyborczych. Najpełniej uwidoczniła się w okręgu nr 36 (Kraków–Podgórze–Wieliczka). Na wspólnej liście wyborczej zgrupowano tu 12 podmiotów: SDN, ZN, ChNSR, Koło Polityczne Polek, Klub Polityczny Polek PSR, PSL „Piast”, Polskie Stronnictwo Mieszczańskie, PSR, SBZP, SchL, SKL, Związek Społeczno-Narodowy. Mniejszy blok utworzono też w okręgu nr 37 (Biała–Oświęcim–Chrzanów), a wspólna lista obejmowała: SDN, PSL „Piast”, PSR, SchL. Jeszcze inne było zachowanie sił obu obozów w okręgu nr 44 (Kolbuszowa, Mielec, Nisko, Tarnobrzeg), czyli na obszarze tzw. republiki tarnobrzeskiej. Doszło tu do bezpośredniej konfrontacji obu bloków. PSL Lewica i zwolennicy ks. Eugeniusza Okonia wystawili wspólną, „chłopską” listę wyborczą, a kolejnych siedem list obozu centroprawicy utworzyło związek wyborczy. Nie zapobiegł on porażce: na 6 mandatów 5 zdobyła lewica, a centroprawica tylko jeden. Ogólnie obóz centroprawicy był w Małopolsce mniej spoisty niż ten w Królestwie. Jego ugrupowania zawierały jednak związki wyborcze w sześciu spośród 11 okręgów i chociaż czasem wzajemnie się krytykowały, to jednak generalnie ze sobą współpracowały. Małopolskie ugrupowania lewicowe: PPSD, PSL Lewica i SNN nie zbudowały jednolitego bloku wyborczego, w pięciu okręgach utworzyły jednak związki wyborcze i ogólnie się wspierały³².

W konsekwencji zaistniałych podziałów istotnym rysem wyborów w 1919 r. było też to, że rywalizacja między centroprawicą i lewicą na obu arenach wyborczych prowadziła do bratobójczych starć w ramach tych samych środowisk społecznych. W Królestwie o mandaty poselskie wśród chłopów walczyły ze sobą z jednej strony endecja, PZL i PSL „Piast”, a z drugiej PSL „Wyzwolenie”; w Małopolsce endecja, PSL „Piast”, SKL i SchL konfrontowały się na wsi z PSL Lewicą i stronnikami ks. E. Okonia. Wśród robotników PPS rywalizowała z NZR, SchR, ale miała też przeciwnika — KPRP, która kreowała proces rewolucyjny i ścierała się z PPS w staraniach o władzę w radach robotniczych. Podział na dwa rywalizujące ze sobą bloki był na tyle ostry, że prowadził do unieważnienia prób współdziałania między polskimi organizacjami operującymi w tych samych środowiskach społecznych. Na przykład w styczniu 1919 r. PPS zdecydowanie odrzuciła ofertę NZR, aby w Łodzi oba ugrupowania zawarły porozumienie wyborcze³³. Rywalizacja w ramach tych samych grup społecznych powodowała też, że oba obozy niezbyt chętnie informowały o tworzonych związkach wyborczych.

³¹ A. Bogusławski, *Wspomnienia. Tom II (1916–1919)*, AZHRL, sygn. P-31, s. 244–249; T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 100–184; „Robotnik”, 15 I 1919, nr 21, s. 3.

³² J. Słomka, *op. cit.*, s. 270; T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 187–211; „Przyjaciel Ludu”, 29 XII 1918, nr 4, s. 9–10; „Czas”, 14 I 1919, nr 8, s. 1; „Głos Narodu”: 12 I 1919, nr 5, s. 1; 18 I 1919, nr 10, s. 2; „Piast”, 19 I 1919, nr 3, s. 3–5.

³³ „Gazeta Warszawska”, 15 I 1919, nr 14, s. 5; „Robotnik”, 14 I 1919, nr 19, s. 3.

Mechanizm kreowania list wyborczych był na obu arenach wyborów rywalizacyjnych względnie demokratyczny. Listy zgłaszane przez lokalne społeczności powstawały zupełnie demokratycznie. Procedura budowania list przez partie polityczne była już bardziej złożona i scentralizowana. Lokalne struktury stronnictw i lokalne społeczności były zapraszane do wysuwania propozycji personalnych, ale to zarządy partii dokonywały ostatecznych ustaleń w sprawie list kandydatów do SU, ważne były też międzypartyjne uzgodnienia w ramach zawiązywanych bloków wyborczych. Na listach tworzonych przez partie czołowe miejsca na listach zajmowali na ogół ich przywódcy i znaczący działacze. Wyjątkiem było PSL „Wyzwolenie”, które przyjęło, że na jego listach pierwsze miejsce miał zajmować chłop, znany działacz w lokalnej społeczności. Ogólnie stronnictwa broniły partyjnej formuły wyborów i wzywały swoje elektoraty do zachowania karność³⁴.

IV. POLA I TWORZYWA RYWALIZACJI

Rywalizacja wyborcza widoczna była na wiecach i rozmaitych spotkaniach przedwyborczych, ujawniały ją treści i retoryka zawarte w prasie, ulotkach i na plakatach. Kluczowe znaczenie miały dwa pola rywalizacji: prasa i wiece. Prasa nie wszędzie była dostępna, a ze względu na analfabetyzm nie każdy mógł też do niej sięgnąć. W tym stanie rzeczy głównym polem zabiegania o głosy elektoratu oraz rywalizacji między obydwoma obozami politycznymi były wiece i spotkania przedwyborcze. Odgrywały one dużą rolę zwłaszcza w kreowaniu zachowania wyborczego, szczególnie u osób, które nie potrafiły zidentyfikować własnych preferencji wyborczych. W odniesieniu do tej kategorii wyborców wiążąca stawała się właśnie treść stanowiska przyjętego na wiecu: przychylali się do stanowiska większości. Wszystkie siły rywalizujące o mandaty przywiązywały więc wagę do organizowania i obecności na wiecach przedwyborczych. Stąd też jednym z najistotniejszych rysów kampanii wyborczej do SU, mimo stosunkowo krótkiego czasu jej trwania, była znacząca liczba wieców i spotkań przedwyborczych. Na obu arenach wyborczych odbyło się ich kilkaset, a ponadto cechowała je duża frekwencja. Liczba uczestników wieców wahała się od kilkudziesięciu do kilkuset, ale zdarzały się wiece grupujące kilka tysięcy, a nawet kilkadziesiąt tysięcy osób³⁵. Tak liczne uczestnictwo samo w sobie świadczyło o poważnym traktowaniu wyborów do SU przez społeczeństwo.

Na obszarze Królestwa w organizacji wieców celowała Narodowa Demokracja i tworzony przez nią obóz. Endecja miała bowiem wpływy, struktury organizacyjne, komitety i biura wyborcze na całym obszarze wyborczym, także w środowisku wiej-

³⁴ W. Witos, F. Bardel, *Wskazania przedwyborcze dla ludowców*, „Piast”, 15 XII 1918, nr 50, s. 2; *Nasi kandydaci na posła do Sejmu*, „Piast”, 19 I 1919, nr 3, s. 3–5; S. Thugutt, *Nowy ład*, „Wyzwolenie”, 5 I 1919, nr 1, s. 2; „Piast”, 22 XII 1918, nr 51, s. 6; A. Bogusławski, *op. cit.*, s. 243–245; Z. Hemmerling, *PSL „Wyzwolenie” w parlamentach II Rzeczypospolitej 1919–1931*, Warszawa 1990, s. 73.

³⁵ *Vide*: „Gazeta Warszawska”: 18 XII 1918, nr 33, s. 7; 4 I 1919, nr 4, s. 7; 18 I 1919, nr 17, s. 5; „Robotnik”: 6 XII 1918, nr 336, s. 1–2; 12 I 1919, nr 17, s. 4; 17 I 1919, nr 25, s. 3.

skim. Dodatkowo na wsi mogła liczyć na wsparcie księży, którzy w szeregu przypadków byli w stanie samodzielnie zwoływać wiece. W efekcie liczbę wieców wyborczych zorganizowanych przez centroprawicę można szacować na 150–200. Przywiązywano też wagę do zwoływania ich w dużych ośrodkach miejskich: Łodzi, Lublinie, a zwłaszcza w Warszawie. Dla endecji wynik wyborów w Warszawie był symbolem woli narodu polskiego. Kampanię wyborczą do SU cechowało więc nasylenie stolicy Polski rozlicznymi wiecami i spotkaniami przedwyborczymi. Zwoływano je na ogół w okresie weekendu, a bywało, że na krótko przed wyborami każdego dnia odbywało się od kilku do kilkunastu tego typu zgromadzeń. Na przykład 19 stycznia 1919 r. NKWSD zorganizował w Warszawie 18 wieców; 20 i 21 stycznia było ich 12, a 23 stycznia odbyło się 11 spotkań³⁶. Wiece organizowały także siły sojusznicze endecji: SRCh i NZR³⁷. Na podobny wysiłek zdobył się obóz lewicy. 8 grudnia 1918 r. duży wiec zwołało w Warszawie PSL „Wyzwolenie”, większą liczbę PPS. Niemniej wieców zwołanych w Warszawie przez lewicę było znacznie mniej niż wieców centroprawicy: np. 18 wiecom NKWSD 19 stycznia 1919 r. PPS przeciwstawiła tylko cztery własne spotkania³⁸.

Lewica w Królestwie miała mniejsze możliwości organizowania wieców i akcji wyborczej. Nie wszędzie była obecna, a jej poczynania osłabiały trudności finansowe, a zwłaszcza kadrowe, wynikające z zaangażowania jej aktywistów w POW, tworzenie wojska i administracji. PPS miała bardziej rozwiniętą sieć własnych komitetów i biur wyborczych w miastach i tam przeprowadziła kilkadziesiąt wieców³⁹. Sporadycznie organizowała je również na wsi⁴⁰. Sojusznicze PSL „Wyzwolenie” zdołało w pierwszych czterech latach swego istnienia wypracować dobrą pozycję wśród chłopów, ale głównie w austriackiej części Królestwa, zwłaszcza w Kieleckiem i na Lubelszczyźnie. Uruchomiło jednak w całym Królestwie komitety wyborcze, które też przeprowadziły kilkadziesiąt wieców⁴¹. Małopolska była mniejszą areną wyborczą, ale i tu zorganizowano około 100 wieców przedwyborczych, czasem z wieloma tysiącami uczestników. Ich organizacja była już bardziej równomiernie rozłożona na oba obozy: po stronie centroprawicy wiece zwoływały głównie PSL „Piast”, SKL i SDN, po stronie lewicy PSL Lewica i PPSD⁴².

Z przebiegiem wieców i spotkań przedwyborczych wiąże się istotny problem. Po wyborach do SU pisano, że miał one spokojny przebieg, były uczciwe, wolne od presji

³⁶ „Gazeta Warszawska”: 20 I 1919, nr 19, s. 3; 23 I 1919, nr 22, s. 3; „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 23 I 1919, nr 22, s. 1.

³⁷ „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 19 I 1919, nr 18, s. 3.

³⁸ „Wyzwolenie”, 15 XII 1918, nr 50, s. 1; „Robotnik”, 16 I 1919, nr 24, s. 1.

³⁹ „Robotnik”: 22 XII 1918, nr 365, s. 6; 1 I 1919, nr 1, s. 6; 5 I 1919, nr 7, s. 6; 13 I 1919, nr 18, s. 3.

⁴⁰ „Robotnik”, 1 I 1919, nr 1, s. 6.

⁴¹ Obszerniej *vide*: A. Bogusławski, *op. cit.*, s. 238–252; Z. Hemmerling, *op. cit.*, s. 70–79.

⁴² Informacje o wiecach i frekwencji na nich podawała prasa; *vide*: „Piast”: 22 XII 1918, nr 51, s. 7; 29 XII 1918, nr 52, s. 7–9; 5 I 1919, nr 1, s. 9–14; 12 I 1919, nr 2, s. 9–13; „Przyjaciel Ludu”: 15 XII 1918, nr 2, s. 9–14; 22 XII 1918, nr 3, s. 10–13; 29 XII 1918, nr 4, s. 9–19; 1 I 1919, nr 1, s. 8–14; 12 I 1919, nr 2, s. 5–12; 19 I 1919, nr 3, s. 25; „Prawo Ludu”: 8 XII 1918, nr 49, s. 3–4; 15 XII 1918, nr 50, s. 2–3; 29 XII 1918, nr 52, s. 5–6.

administracji państwowej⁴³. Opinie te nie są precyzyjne, nie wiadomo, czy odnoszą się one do kampanii wyborczej, czy do samego dnia głosowania. Nie są też prawdziwe. W kampanii wyborczej idylli nie było. W szeregu przypadkach dochodziło do starć właśnie na wiecach i spotkaniach przedwyborczych albo też w konsekwencji ich przebiegu. Te starcia były trudne do uniknięcia. Wiece często zwoływano w formule otwartej, np. jako wiece ludowe, bez jednoznacznego wskazania formacji politycznej, która je przeprowadzała. Mogli więc w nich uczestniczyć zwolennicy obu obozów — i realnie byli oni tam obecni — co niejako mechanicznie uruchamiało napięcie między nimi. Nie wszystkie stronnictwa miały możliwość organizowania wieców, a zdawały sobie sprawę z ich roli w zakresie formowania preferencji wyborczych. Wówczas decydowały się na uczestnictwo w wiecach organizowanych przez konkurencję. Co więcej, zdarzały się przypadki przejścia kontroli nad wiecami, które formalnie zwołała konkurencja. Te „tryumfy” stanowiły tworzywo wykorzystywane później w działaniach propagandowych.

Na obu terytorialnych arenach wyborczych można wskazać kilka kategorii wieców, na których dochodziło do bezpośredniej konfrontacji:

A. Wiece, na których doszło do starć fizycznych. Wiec zwołany przez PPS 29 grudnia 1918 r. w Warszawie (Praga) został zaatakowany przez bojówkę KPRP, w efekcie czego doszło do walki wręcz. W tym samym dniu doszło do podobnego starcia PPS z komunistami na wiecu w Skierniewicach⁴⁴. Na wiecu centroprawicy, zorganizowanym w Sokołowie 13 stycznia 1919 r., doszło do pobicia Stefana Baranieckiego. Działacz socjalistyczny niefortunnie wdał się w potyczkę słowną ze stronnikiem endecji. W oprawie okrzyków: „Zabić Żyda, zabić bolszewika!” został zaatakowany drągami i kijami, a przed linczem uchroniły go strzały oddane przez policję⁴⁵. W Małopolsce 18 grudnia 1918 r. zwolennicy ks. E. Okonia zaatakowali w Tarnobrzegu uczestników wiecu endecji⁴⁶.

B. Wiece rozbite przez konkurencję, obejmujące spotkania, które zostały przedwcześnie zamknięte, a uczestnicy zmuszeni do ich opuszczenia, na ogół pośpiesznego. 12 stycznia 1919 r. zwolennicy PSL „Wyzwolenie” — z okrzykami „Niech żyje Piłsudski! Niech żyje rząd ludowy!” — rozbili wiec centroprawicy w Karnowie k. Lipna w ziemi dobrzyńskiej. Podobne przypadki odnotowano w Sandomierskiem⁴⁷. W Małopolsce 8 grudnia 1918 r. socjaliści rozbili spotkanie przedwyborcze PSL „Piast” w Wieliczce. Podobnie było w Jaśle⁴⁸. Do tej kategorii należy zaliczyć również wiece, których próba rozbicia zakończyła się fiaskiem⁴⁹.

⁴³ Vide np. *Rok 1918 we wspomnieniach mężów stanu, polityków i wojskowych*, Warszawa 1987, s. 419; S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1989, s. 107.

⁴⁴ „Robotnik”: 30 XII 1918, nr 374, s. 1; 1 I 1919, nr 378(1), s. 6.

⁴⁵ *Napad na kandydata PPS w Sokołowie*, „Robotnik”, 23 I 1919, nr 36, s. 1.

⁴⁶ „Przyjaciół Ludu”, 29 XII 1918, nr 4, s. 9.

⁴⁷ M. Drewicz, *Polskie wybory 1919. Agitacja w pięciu tygodniach*, „Gazeta Świąteczna”, „Zorza”, „Wyzwolenie”, „Rząd i Wojsko”, „Piast”, Biała Podlaska 2011, s. 30 i 79; „Gazeta Warszawska”, 24 I 1919, nr 23, s. 4.

⁴⁸ *Początki socjalistycznego terroru wyborczego*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 16 XII 1918, nr 253, s. 1; „Piast”, 15 XII 1918, nr 50, s. 3; „Przyjaciół Ludu”, 29 XII 1918, nr 4, s. 9–10.

⁴⁹ Np. 22 XII 1918 r. PSL „Piast” usiłowało rozbić wiec PSL Lewicy w Szczucinie; vide „Przyjaciół Ludu”, 1 I 1919, nr 1, s. 13.

C. Wiece, nad którymi kontrolę przejęła konkurencja. Na wiecu ludowym zwołanym 29 grudnia 1918 r. w Grodzisku k. Warszawy zakwestionowano rolę czołowego przywódcy PSL „Wyzwolenie” Tomasza Nocznickiego. Endecy nie dopuścili do zamknięcia wiecu, przejęli nad nim kierownictwo i doprowadzili do przyjęcia uchwały o treści narodowej. Na duży wiec (ok. 1,5 tys. uczestników) zwołany przez endecję 23 stycznia 1919 r. w Warszawie weszła PPS, przejęła nad nim kontrolę i uchwaliła korzystną dla siebie rezolucję⁵⁰. W Małopolsce 15 grudnia 1918 r. PSL „Piast” przejęło kontrolę nad wiecem zwołanym przez PPSD w miejscowości Grabie k. Wieliczki. Natomiast 17 grudnia PSL Lewica przejęło kontrolę nad wiecem zwołanym przez endecję w Wadowicach⁵¹.

D. Wiece, na których konkurencja została pozbawiona możliwości zabrania głosu. Na szeregu wieców zwołanych przez centroprawicę w pierwszej połowie stycznia 1919 r. w rejonie Jędrzejowa chłopci nie dopuścili przedstawicieli PSL „Wyzwolenie” do głosu. Na wiecu zwołanym w tym czasie przez ludowców w Radomsku postanowiono, że „mówcy kontrowi” będą usuwani z sali, co zmusiło działaczy endeckich do zwołania odrębnego spotkania⁵². W Małopolsce na wiecu centroprawicy 13 stycznia 1919 r. w Żabnie nie dopuszczono do głosu Gabriela Dubiela, reprezentanta PSL Lewicy⁵³.

E. Wiece, na których doszło do słownej konfrontacji. W Małopolsce na kilku wiecach ludowych w grudniu 1918 i w styczniu 1919 r., w miejscowościach: Biała i Jawiszowice (14 grudnia); Bogumiłowice, Jasło, Oświęcim (15 grudnia); Tarnów (20 grudnia); Pilzno (21 grudnia); Dankowice i Siary (22 grudnia); Dąbrowa Tarnowska i Czarny Dunajec (23 grudnia); Jordanów (26 grudnia), Szczurowa (29 grudnia), doszło do ostrych starć słownych między zwolennikami PSL „Piast” i zwolennikami PPSD i PSL Lewicy. Na wiecu w Przeworsku 27 grudnia 1918 r. w ferworze emocji przewrócono socjalistę razem z mównicą⁵⁴.

W okresie kampanii wyborczej poza przypadkami niektórych wieców dochodziło także do innych niechlubnych przejawów rywalizacji, których celem było zastraszenie przeciwnika. W nocy z 8 na 9 stycznia 1919 r. milicja ludowa dokonała w Warszawie bezprawnej rewizji drukarni i skonfiskowała 7 tys. plakatów wyborczych NKWSD. W następną noc oddział żołnierzy dokonał najścia na endecki lokal wyborczy przy Nowym Świecie. 13 stycznia milicja ludowa dokonała najazdu na warszawski lokal NOWKP, a także zamknęła lokal „Kurier Porannego”⁵⁵. W Małopolsce najgorsza sytuacja panowała w tzw. republice tarnobrzeskiej, gdzie zwolennicy ks. Okonia nie pozwalali na równoprawną rywalizację wyborczą. Atakowali fizycznie uczestników spotkań formacji centroprawicowych, zmuszając ich do zwoływania spotkań po-

⁵⁰ *Kłeska ludowców w Grodzisku*, „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 3 I 1919, nr 3, s. 7; „Robotnik”: 13 I 1919, nr 18, s. 3; 24 I 1919, nr 39, s. 4.

⁵¹ „Piast”, 29 XII 1918, nr 52, s. 8; „Przyjaciół Ludu”, 29 XII 1918, nr 4, s. 11.

⁵² „Gazeta Warszawska”, 14 I 1919, nr 13, s. 4; „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 17 I 1919, nr 16, s. 7.

⁵³ „Piast”, 19 I 1919, nr 3, s. 12.

⁵⁴ „Piast”: 22 XII 1918, nr 51, s. 7–8; 29 XII 1918, nr 52, s. 7–9; 19 I 1919, nr 3, s. 12; „Przyjaciół Ludu”: 22 XII 1918, nr 3, s. 10–13; 1 I 1919, nr 1, s. 11–14.

⁵⁵ „Gazeta Warszawska”, 14 I 1919, nr 13, s. 4; „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 14 I 1919, nr 13, s. 1.

ufnych. Przerywali nabożeństwa, na których pojawiły się treści wyborcze: w święto Trzech Króli w Tarnobrzegu część chłopów rzuciła się na ambonę i przerwała odczytywanie listu biskupa w sprawie wyborów⁵⁶. Pacyfikacje z grudnia 1918 r. i stycznia 1919 r. oraz aresztowanie ks. Okonia na wiecu w Baranowie (6 stycznia) pozwoliło opanować sytuację w tym okręgu wyborczym. Groźny incydent wydarzył się także w Krakowie, gdzie po wiecu PPSD 9 stycznia 1919 r. grupa robotników zdemolowała siedzibę „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”⁵⁷.

Ogólnie można jednak powiedzieć, że skala złych form rywalizacji na obu arenach nie była duża, zakłócono niewielką liczbę wieców.

Rywalizację wyborczą uzewnętrzniała również prasa. Jej zaangażowanie było jednak nierówne. Konserwatywny „Czas” niemal w ogóle nie wikał się w rozgrywkę wyborczą. Informował jednak o prawie wyborczym, sprawach związanych z organizacją wyborów, uczestnikach i rezultatach rywalizacji wyborczej. Krakowski „Głos Narodu” również drugoplanowo traktował wybory do SU, koncentrując się na przekazywaniu informacji dotyczących organizacji wyborów. Ten chadecki dziennik, doceniając zagrożenia stojące przed Polską, optował jednak za solidarnością narodową i popularyzował zawarcie porozumienie centroprawicowego w Krakowie, a informacyjnie wspierał także poczynania endecji i SKL⁵⁸. Oba wymienione tytuły reprezentowały środowiska, które od rozgrywki wyborczej oczekiwały niewiele. W kampanię wyborczą na obu arenach rywalizacji zaangażowały się natomiast pisma reprezentujące formacje zainteresowane korzystnym dla siebie wynikiem wyborczym. Na terenie Królestwa widoczne to było np. w działaniach „Gazety Warszawskiej”, „Gazety Porannej 2 Grosze”, „Zorzy”, „Robotnika”, „Wyzwolenia”, w Małopolsce: „Piasta”, „Prawa Ludu” i „Przyjaciela Ludu”.

W rywalizacji na wiecach i na łamach prasy odnoszono się do różnych kwestii, ale nie wszystkie miały porównywalne znaczenie. Tworzywem eksploatowanym w zabiegach wokół pozyskiwania elektoratu była oferta programowa. Rekomendowano ją poprzez deklaracje programowe, odezwy wyborcze i ważne teksty publicystyczne⁵⁹. Prezentacja programów wyborczych wykracza poza ramy niniejszego tekstu. W praktyce zresztą częściej operowano zredukowanymi, wyrażanymi hasłowo wersjami programów. W pismach endecji można było na przykład znaleźć taką odezwę: „Kto chce Polski zjednoczonej i silnej, kto pragnie skutecznej obrony przed zabórczym prusactwem, bolszewizmem i hajdamaczną, komu drogie jest hasło Bóg i Ojczyzna niech głośnie na listę Nr 10”⁶⁰. Wręcz szczególny status miało dla obozu centroprawicy ha-

⁵⁶ „Gazeta Warszawska”, 12 I 1919, nr 11, s. 2; „Piast”, 9 II 1919, nr 6, s. 5; J. Słomka, *op. cit.*, s. 269; J. Rawski, *op. cit.*, s. 74.

⁵⁷ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 12 I 1919, nr 10, s. 4; Cz. Brzoza, *op. cit.*, s. 273.

⁵⁸ „Głos Narodu”: 12 I 1919, nr 5, s. 1; 13 I 1919, nr 6, s. 2; 18 I 1919, nr 10, s. 2; 21 I 1919, nr 13, s. 1; 22 I 1919, nr 14, s. 1.

⁵⁹ T. Hołowko, *Nasze postulaty*, „Robotnik”, 24 XI 1918, nr 313, s. 1; *Z czym idzie Polskie Stronnictwo Ludowe na Sejm*, „Wyzwolenie”, 19 I 1919, nr 3, s. 2–3; *Deklaracja programowa Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego*, „Gazeta Warszawska”, 30 XII 1918, nr 43, s. 7–8; J. Bojko, W. Witos, *Bracia Ludowcy do walki i zwycięstwa*, „Piast”, 22 XII 1918, nr 51, s. 1–2; J. Sanojca, *Nasze żądania*, „Przyjaciel Ludu”, 29 XII 1918, nr 4, s. 6–7.

⁶⁰ „Gazeta Warszawska”, 26 I 1919, nr 25, s. 2. Numer 10 miała lista NKWSD w Warszawie.

sło „Bóg i Ojczyzna”. Natomiast lewica niepodległościowa chętnie odwoływała się do haseł dotyczących sprawiedliwości społecznej i nadania chłopom ziemi. Kandydujący wówczas w okręgu zamojskim Maciej Rataj wspominał: „Punkt główny i bodajże jedyny, który obchodził i animował wyborców włościańskich, to było hasło reformy rolnej, nie w jakiejś formie sprecyzowanej, choćby zarysowanej w konturach, lecz jako «ziemia dla tych, którzy na niej pracują». To wystarczało! O reszcie kandydat nie potrzebował myśleć i mówić, bo go o to nie pytano”⁶¹. Tak wyrażona oferta programowa była też łatwa do zastosowania w ulotkach wyborczych i często była tam wykorzystywana.

Na obu głównych polach rywalizacji strony starały się zdyskredytować konkurencję⁶². Przybrało to formę bratobójczej konfrontacji stronnictw odwołujących się do tych samych grup społecznych. Najczęściej oskarżano się wzajemnie o sprzeniewierzenie się tym środowiskom, o chęć podporządkowania ich siłom im wrogim: lewica niepodległościowa oskarżała PSL „Piaś” i NZR, że służą grupom posiadającym, a centroprawica przekonywała, że lewica chce pozbawić chłopów ziemi, a robotników oddać pod panowanie Żydów. Bratobójczy konflikt wraz z towarzyszącą mu argumentacją był najbardziej widoczny w polemikach „Piasta” z „Przyjacielem Ludu”. W obu periodykach różne oskarżenia dotyczyły wprost Wincentego Witosa i Jana Stapińskiego, a obaj przywódcy osobiście angażowali się w ich wysuwanie⁶³.

Główne argumenty, jakich używano w rywalizacji wyborczej, dotyczyły jednak dwóch innych kwestii. W wyborach do SU kluczowe znaczenie miał podział na dwa obozy: centroprawicę i lewicę niepodległościową. Każdy z nich miał różną wizję demokracji i siły podmiotów w niej uczestniczących. Oba obozy przywiązywały więc dużą wagę do uzmysłowienia wyborcom, że elekcja SU będzie momentem decydującym o realizacji danego/własnego projektu demokracji. Tworzywem, które posłużyło im do mobilizowania elektoratów, były trzy aspekty tego historycznego aktu: rozstrzygnięcie kwestii sił władających nową Polską, skład społeczny SU oraz jego znaczenie dla kreowania nowej rzeczywistości. Te aspekty wywarły wpływ na retorykę na obu arenach i polach rywalizacji, a retoryka autonomicznie nadawała wyborom wymiar plebiscytu.

Generalnie lewica podnosiła, że wybory do SU będą historyczną chwilą, rozstrzygającą o tym, czy w nowej Polsce wpływy utrzymają stare, czy też nowe siły społeczne: chłopci, robotnicy, inteligencja pracująca. W „Robotniku” akcentowano: „Sprawa jest jasna: albo zwycięży robotnik i chłop, socjalista, ludowiec, garść inteligencji postępowej, albo obszarnik, kapitalista i ich służba”⁶⁴. J. Stapiński pisał, że wybory do

⁶¹ M. Rataj, *Pamiętniki 1918–1927*, Warszawa 1965, s. 30.

⁶² *Vide* M. Drewicz, *op. cit.*, s. 12–289.

⁶³ *Vide* Co robili podczas wojny posłowie ludowi, a co robili socjaliści i p. Stapiński, „Piaś”, 29 XII 1918, nr 52, s. 2–4; *Sąd ludu o p. Stapińskim*, „Piaś”, 5 I 1919, nr 1, s. 5–6; W. Witos, *Teraz albo nigdy*, „Piaś”, 12 I 1919, nr 2, s. 1–2; J. Czech, *Do Braci ludowców w Królestwie!*, „Przyjaciel Ludu”, 29 XII 1918, nr 4, s. 5–6; J. Stapiński, *Przed sąd ludu*, „Przyjaciel Ludu”, 26 I 1919, nr 4, s. 3–4.

⁶⁴ *Przed wyborami*, „Robotnik”, 24 I 1919, nr 37, s. 1. W „Wyzwoleniu” porównywalny argument wysuwali: S. Thugutt (*Nowy ład*, „Wyzwolenie”, 5 I 1919, nr 1, s. 2) oraz J. Kaźmierczak (*Budujemy Polskę ludową*, „Wyzwolenie”, 19 I 1919, nr 3, s. 1).

SU otwierają szansę na przełamanie 1000-letnich rządów szlachty w Polsce⁶⁵. Wskazywano, że grupy dotąd uprzywilejowane będą chciały utrzymać wpływy, aby Polska pozostała „pańska i kapitalistyczna” i lekceważono ich siłę. Młodzi publicyści byli gotowi na wyrost przesądzać o porażce posiadaczy, zwłaszcza o utracie władzy przez szlachtę: „Jest jakby kto umarł. Leży oto staruszka: władza szlachty — panów na katarfalku”⁶⁶. Kwestionowano też możliwości twórcze tej grupy społecznej: „Nie masz burżuazji bardziej ślepej, ograniczonej i zarazem niedołążnej jak nasza”⁶⁷. Przyszłość demokratycznego państwa polskiego oraz samego ludu miała zależeć od wejścia nowych sił społecznych do SU. Wszak to nie poszczególne partie, ale właśnie SU miał tworzyć nową Polskę. Socjaldemokratyczne „Prawo Ludu” utrzymywało, że SU „będzie kuźnią ustaw, na których oprze się cała budowa polskiej republiki ludowej”⁶⁸. W „Robotniku” pisano więc: „My musimy dążyć do tego, aby w tym Sejmie określającym charakter przyszłej Polski, była większość, szczerze reprezentująca interesy pracowitego ludu polskiego”⁶⁹. Wezwaniu temu wtórował ludowiec Stanisław Thugutt, podnosząc, że: „Od tego, czy lud się obudzi, czy wyśle właściwych swoich obrońców do Sejmu, zależy na długie lata jego przyszłość, jego rozwój, jego szczęście i los”⁷⁰. Lewica roztaczała też wizję sukcesu wyborczego. Źródłem przekonania, że odniosą go warstwy ludowe, był czynnik arytmetyczny. W emitowanej w grudniu 1918 r. odezwie wyborczej PPS głoszono: „Masy pracujące stanowią ogromną większość. Od ich głosowania zależy, czy one będą gospodarzami Polski, czy rządy w Polsce będą zgodne z ich wolą i ich interesami”⁷¹. Lewica wykorzystywała wymienione motywy jako tworzywo mobilizacji różnych środowisk pracy do udziału w wyborach i oddania głosu na listy stronnictw reprezentatywnych dla ludu. W jej retoryce uderzające było to, że nadawała ona wyborom SU wymiar swoistego rewolucyjnego Armagedonu, w ramach którego nowe siły dobra pokonają dawne zło. W odezwie PPS ze stycznia 1919 r. kategoryzowano: „albo nastaną czasy swobody i sprawiedliwości, albo zapanuje jeszcze większy ucisk, niewola i wyzysk pracy”⁷².

Na przełomowy sens wyborów wskazywał — choć w innej optyce i w stonowany sposób — również obóz centroprawicowy. W „Gazecie Porannej 2 Grosze” pisano: „Od nich zależeć będzie, czy Polska pójdzie po drodze rozwoju sił swoich, będących wynikiem twórczości narodowej, czy też spadnie w otchłań zamętu społecznego”⁷³. Józef Hłasko podkreślał, że odbudowa Polski jest zadaniem niezwykle trudnym, któremu można podołać pod warunkiem solidarnego skupienia wysiłków wszystkich

⁶⁵ J. Stapiński, *Teraz albo nigdy!*, „Przyjaciół Ludu”, 12 I 1919, nr 2, s. 1–3.

⁶⁶ J. Sanojca, *Na pogrzebie rządów pańskich*, „Przyjaciół Ludu”, 19 I 1919, nr 3, s. 2–3.

⁶⁷ *Przed wyborami*, „Robotnik”, 24 I 1919, nr 37, s. 1.

⁶⁸ *Wybory do Sejmu w Warszawie*, „Prawo Ludu”, 1 XII 1918, nr 48, s. 2.

⁶⁹ *Wybory*, „Robotnik”, 16 XII 1918, nr 353, s. 1.

⁷⁰ S. Thugutt, *Nowy ład*, „Wyzwolenie”, 5 I 1919, nr 1, s. 2.

⁷¹ „Robotnik”, 19 XII 1918, nr 359, s. 1.

⁷² „Robotnik”, 1 I 1919, nr 378, s. 2. Na rozstrzygające znaczenie wyborów do SU zwracał także uwagę M. Niedziałkowski (*My albo oni*, „Robotnik”, 22 XII 1918, nr 365, s. 1) oraz Z. Zaremba (*Sejm Ustawodawczy a klasa robotnicza*, „Robotnik”, 25 I 1919, nr 39, s. 2).

⁷³ *Przed wyborami*, „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 10 I 1919, nr 9, s. 1.

warstw społecznych i międzynarodowego wsparcia⁷⁴. Ten punkt widzenia skłaniał różne pisma tego obozu do wezwania, aby w wyborach SU oddać głos na listy skupiające ludzi najlepszych, gotowych wznieść się ponad partyjne interesy, kierujących się dobrem narodu⁷⁵. Od tej linii rozumowania w pewnym stopniu odbiegała argumentacja autorów publikujących na łamach „Piasta”. Podzielając ogólną dyrektywę centroprawicy, przywiązywali oni jednak wagę do czynnika arytmetycznego i podkreślali, że chłopci stanowią ok. 80% polskiego społeczeństwa⁷⁶. Wykorzystywali więc ten argument do mobilizowania własnego elektoratu do udziału w wyborach i przewidywania, że przyniosą one duży udział chłopów w SU i w rządach. Maciej Czuła pisał: „Nas chłopów jest najwięcej, nasze stronnictwo jest najliczniejsze, a więc na czele rządu polskiego powinni stać członkowie naszego stronnictwa, a przynajmniej większość członków rządu musi być nasza. Tego domaga się prosta sprawiedliwość”⁷⁷. Wybory do SU miały więc urzeczywistnić zawartą w programie PSL „Piast” wizję Polski ludowej, rozumianej jednak w sensie emancypacyjno-inkluzywnym, bez wykluczania innych grup i ze zrozumieniem potrzeby uwzględnienia chłopów jako społecznej podstawy państwa i realnego współgospodarza kraju.

Wyraźną linię podziału między obozami rywalizującymi w wyborach do SU wytyczał ich stosunek do rządu Jędrzeja Moraczewskiego, urzędującego do połowy stycznia 1919 r. Rząd pomyślany jako rząd ogólnonarodowy realnie był rządem lewicowym. Na znaczenie tej kwestii wskazuje los ludowców w Małopolsce. Na początku grudnia 1918 r. doszło do zjednoczenia ugrupowań PSL „Piast” i PSL Lewica, lecz porozumienie to błyskawicznie zostało zerwane. Kwestią, która podzieliła przywódców obu odłamów, był właśnie stosunek do rządu J. Moraczewskiego — jako lewicowego bronił go Stapiński, a Witos optował za jego reorganizacją w kierunku utworzenia rządu ogólnonarodowego⁷⁸. Oba ugrupowania znalazły się w przeciwstawnych obozach i toczyły między sobą bratobójczą walkę, a ujawnienie ich stosunku do rządu stało się kolejnym kluczowym tworzywem, eksploatowanym przez te obozy na obu arenach i polach rywalizacji wyborczej.

Niepodległościowa lewica zgodnie i zdecydowanie broniła rządu J. Moraczewskiego. Dla niej autonomiczną wartością było to, że był to rząd ludowy i jako taki potwierdzał jej wizję Polski ludowej i zdolność ludu do sprawowania w niej władzy. W publicystyce wskazywano, że jest reprezentatywny dla świata pracy, doceniano jego praktyczne poczynania w zakresie restytucji państwa, przypisywano mu autorstwo korzystnego ustawodawstwa, w tym przyjęcie demokratycznej ordynacji wyborczej.

⁷⁴ J. Hłasko, *Przed wyborami*, „Gazeta Warszawska”, 22 I 1919, nr 21, s. 3. Podobnie: „Głos Narodu”, 22 I 1919, nr 14, s. 1.

⁷⁵ *Ważna sprawa*, „Głos Narodu”, 5 I 1919, nr 4, s. 1; *O zgodę i siłę narodową*, „Czas”, 17 I 1919, nr 11, s. 1.

⁷⁶ *Baczność ludowcy i ludowczynie!*, „Piast”, 15 XII 1918, nr 50, s. 1–2; *O chłopską konstytuante*, „Piast”, 12 I 1919, nr 2, s. 3–4.

⁷⁷ M. Czuła, *Dalej chłopcy do roboty*, „Piast”, nr 15 XII 1918, nr 50, s. 2–3.

⁷⁸ *Nowy Zjazd PSL*, „Piast”, 22 XII 1918, nr 51, s. 3; *Nowe stronnictwo*, „Piast”, 29 XII 1918, nr 52, s. 1–2; J. Stapiński, *Baczność ludowcy!*, „Przyjaciel Ludu”, 22 XII 1918, nr 3, s. 1–2.

Wręcz eksponowano, że to właśnie jego zasługą było nadanie praw wyborczych kobietom⁷⁹. Formą obrony gabinetu Moraczewskiego było też przyjmowanie na wiecach pochwalnych dla niego uchwał. W rezolucji uchwalonej na wielkim wiecu zorganizowanym przez PSL „Wyzwolenie” 8 grudnia 1918 r. w Warszawie zgromadzeni byli zgodni, że: „Rząd ten uważają za prawdziwego przedstawiciela ludu polskiego i wierzą, że potrafi on zaprowadzić niebawem w kraju ład oparty na sprawiedliwości. Rządowi broniącemu interesów ludu polskiego, lud ten okaże najwyższe poparcie, nie skąpiąc ani żołnierza dla obrony granic Ojczyzny, ani mienia swego na jej potrzeby, ani też zaopatrzenia miasta w żywność”⁸⁰.

Oddziaływanie obozu centroprawicy było w tym aspekcie dwutorowe.

Z jednej strony kontestował on rząd lewicowy. Publicyści tego obozu podnosili, że jest to rząd prowizoryczny, niereprezentujący większości społeczeństwa, partyjny i złożony głównie z socjalistów. Krytykowali go za nieudolność w rozwiązywaniu problemów tworzącego się państwa, tolerowanie tendencji bolszewickich, złą organizację wyborów i nadużycia komisarzy wyborczych⁸¹. Ta krytyka była przenoszona na wiece zwoływane przez formacje centroprawicowe i znajdowała odbicie w przyjmowanych na nich uchwałach. Przykładem może być rezolucja ze stycznia 1919 r. z wiecu w Makowie, w której podnoszono, że rząd Moraczewskiego „nie orientuje się w sytuacji międzynarodowej, nie broni kresów, wykazuje nieudolność w rządach wewnętrznych, krępuje wolność słowa i druku”, a także obsadza urzędy Żydami⁸².

Z drugiej strony formacje centroprawicowe zgodnie wzywały do utworzenia rządu ogólnonarodowego, reprezentatywnego dla społeczeństwa i części składowych restrytuowanej Polski, zwłaszcza Wielkopolski⁸³. Żądanie to przedstawiano i w prasie, i na wiecach. Krytyka wzmożła się po nieudanym zamachu na gabinet Moraczewskiego, zorganizowanym w nocy z 5 na 6 stycznia 1919 r. Jednym z jego skutków było utworzenie rządu przez Ignacego Paderewskiego. Ten rząd zyskał uznanie centroprawicy, ale był też tolerowany przez lewicę⁸⁴.

Kwestia rządu odegrała istotną rolę w kampanii wyborczej. Była podnoszona przez obydwa główne obozy polityczne i pełniła porównywalne funkcje. Bronienie przez lewicę rządu ludowego wzmacniało zarówno pozycję gabinetu, jak i samej lewicy, a hasło obrony rządu ludowego podnoszone w prasie i na wiecach było tworzywem mo-

⁷⁹ A. Mur, *W Rządzie Ludowym nasza moc*, „Przyjaciel Ludu”, 15 XII 1918, nr 2, s. 1–2; K. Laskowski, *Rząd ludowy w Warszawie*, „Przyjaciel Ludu”, 1 I 1919, nr 1, s. 1–2; T. Nocznicki, „*Ludu Polski!*”, „Wyzwolenie”, 26 I 1919, nr 4, s. 1–2.

⁸⁰ „Wyzwolenie”, 15 XII 1918, nr 50, s. 1.

⁸¹ *Nowy rząd*, „Głos Narodu”, 16 XI 1918, nr 258, s. 1; *Partyjny gabinet*, „Głos Narodu”, 21 XI 1918, nr 262, s. 1; *Partyjny rząd*, „Czas”, 28 XI 1918, nr 517, s. 1; *O zgodę i siłę narodową*, „Czas”, 17 I 1919, nr 11, s. 1; *Rząd partyj.*, „Gazeta Warszawska”, 19 XI 1918, nr 4, s. 3; J. Hłasko, *Uchwały tarnowskie*, „Gazeta Warszawska”, 5 XII 1918, nr 20, s. 1; J. Łużyc, *Na martwym punkcie*, „Gazeta Warszawska”, 5 I 1919, nr 5, s. 1; *Nareszcie!*, „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 18 I 1919, nr 17, s. 2.

⁸² „Gazeta Warszawska”, 4 I 1919, nr 4, s. 7.

⁸³ *Rezolucja Zjednoczenia Narodowego*, „Gazeta Warszawska”, 19 I 1918, nr 4, s. 4; *O rząd narodowy*, „Gazeta Warszawska”, 18 XII 1918, nr 33, s. 1;

⁸⁴ *Po zamachu*, „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 7 I 1919, nr 6, s. 1–2; *Nareszcie!*, „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 18 I 1919, nr 17, s. 2; „Gazeta Warszawska”, 18 I 1918, nr 17, s. 3; *Nareszcie!*, „Gwiazdka Cieszyńska”, 21 I 1919, nr 6, s. 1; A. Bogusławski, *op. cit.*, s. 236–237.

bilizowania opinii publicznej, generowania emocji, a za tym krystalizowania stanowiska wyborczego, zwłaszcza u osób niezdecydowanych. Natomiast obóz centroprawicy zyskiwał na krytyce rządu Moraczewskiego osłabienie jego pozycji, a w kontekście kampanii wyborczej generowanie oporu przeciw niemu, co wraz z hasłem tworzenia rządu narodowego pozwalało skupić siły pod egidą Narodowej Demokracji i kreować korzystną dla centroprawicy preferencję wyborczą. Dymisja rządu generalnie osłabiła też pozycję i morale jej konkurencji. Uczestnik tamtych wydarzeń, A. Bogusławski z PSL „Wyzwolenie” wspominał: „Byliśmy przybici tą nagłą dymisją Rządu Ludowego”⁸⁵.

V. ROLA KOBIEȚ

Przyjmując demokratyczne zasady elekcji SU, Polska znalazła się w gronie pierwszych państw na świecie, które nadały kobietom pełnię praw wyborczych. Kobiety odegrały dużą i wieloaspektową rolę w uruchomieniu naszej konstytuandy. Stanowiły większość elektoratu, co wynikało z naturalnych procesów demograficznych oraz udziału mężczyzn w walkach na frontach I wojny światowej i ponoszonych na nich stratach. Zachowania wyborcze kobiet były więc ważne dla ogólnego wyniku elekcji⁸⁶. Poszczególne formacje zdawały sobie z tego sprawę i zabiegały o kobiece wsparcie⁸⁷. W konsekwencji kobiety odegrały czynną i widoczną rolę w kreowaniu kampanii wyborczej. Ten rys kampanii został w niniejszym artykule przedstawiony tylko ogólnie, ale z pewnością udział kobiet w wyborach do SU w 1919 r. zasługuje na odrębne i obszerniejsze opracowanie.

Kobiety wzięły udział w kampanii wyborczej w formie zorganizowanej. Tworzyły własne struktury organizacyjne w ramach powstałych obozów politycznych. Najbardziej widoczne było to w przypadku centroprawicy. W Królestwie pod egidą endecji zawiązała się Narodowa Organizacja Wyborcza Kobiet Polskich, czynna w Warszawie i w innych ośrodkach⁸⁸. Animowane przez endecję kobiece ugrupowania wyborcze nosiły następujące nazwy: w Sosnowcu był to Narodowy Komitet Wyborczy Kobiet Polskich, w Lublinie Komitet Narodowy Kobiet Polskich, w Łodzi Narodowa Organizacja Wyborcza Kobiet⁸⁹. Kobiety angażowały się także po stronie obozu centroprawicowego. W Warszawie były to: Katolicki Związek Kobiet Polskich i Narodowy Blok Wyborczy Akademicki, a w Radomiu Zjednoczenie Polek⁹⁰. Podobnych inicjatyw było na terenie Królestwa więcej, przy czym cechowała je skłon-

⁸⁵ A. Bogusławski, *op. cit.*, s. 236.

⁸⁶ Dostrzegano to wówczas. W „Gazecie Porannej 2 Grosze” oceniano: „W obecnych wszakże czasach wojennych, nienormalnych, przewaga liczebna głosów kobiecych jest tak znaczna, że bez przesady rzecz można, iż od nich głównie zależeć będzie przyszłe ukształtowanie się składu posłów Sejmu polskiego” (*Polki a sejm*, „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 23 I 1919, nr 22, s. 1).

⁸⁷ *Baczność ludowcy i ludowczynie!*, „Piast”, 15 XII 1918, nr 50, s. 1–2; *Wybory do Sejmu a Kobiety*, „Robotnik”, 24 XII 1918, nr 368, s. 2; *Do Kobiet!*, „Robotnik”, 28 XII 1918, nr 371, s. 1.

⁸⁸ „Gazeta Warszawska”: 19 XII 1918, nr 34, s. 3; 16 I 1919, nr 15, s. 4; „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 2 I 1919, nr 2, s. 7.

⁸⁹ „Gazeta Warszawska”, 18 XII 1918, nr 33, s. 4.

⁹⁰ „Gazeta Warszawska”: 17 XII 1918, nr 32, s. 4; 3 I 1919, nr 3, s. 3.

ność do integrowania różnych bytów społecznych⁹¹. W Małopolsce w obozie centroprawicy lokowały się: Koło Polityczne Kobiet, Klub Polityczny Polek PSR i Polski Związek Niewiast Katolickich. Obóz lewicy miał skromniejszą organizację wyborczą kobiet. W Królestwie bardziej widoczne było to w przypadku PPS, która w ramach swoich struktur miała „wydziały kobiece” oraz utworzyła Lewicowy Blok Wyborczy Akademicki⁹². W Małopolsce socjaliści oddziaływali na kobiety poprzez „Głos Kobiet”, który ukazywał się pod redakcją Doroty Kłuszyńskiej, jako miesięczny dodatek do „Prawa Ludu”, organu PPSD. Dodatek ten zawierał szereg treści angażujących kobiety do udziału w wyborach⁹³. Natomiast w wielu stronnictwach obu obozów kobiety nie tworzyły własnych form organizacyjnych, ale uczestniczyły wprost w pracy ich głównych struktur.

Niezależnie od formy organizowania się kobiet ich działania w kampanii wyborczej do SU cechowała duża kreatywność. W prasie zachęcały one do udziału w kampanii i w samych wyborach. W apelach nawiązywały do efektywnego wykonywania przez kobiety ról męskich podczas I wojny i na kanwie tego przekonywały o swojej zdolności do wypełniania ról obywatelskich i samodzielnych zachowań wyborczych. Kobiety wzywały też do oddawania głosów na popierane przez nie formacje⁹⁴. Same również animowały kampanię wyborczą, organizując wiece i spotkania⁹⁵. Brały udział w szeregu innych przedsięwzięć podejmowanych przez macierzyste ugrupowania. Większość kobiet angażowała się po stronie konkretnych formacji politycznych i tworzonych przez nie obozów, ale podejmowały też próby samodzielnych wystąpień. Przykładem może być inicjatywa znanej feministki Izy Moszczeńskiej, która w Warszawie zainicjowała wystawienie samodzielnej listy kobiecej pod nazwą „Centrum Kobiece”. Inicjatywa ta zakończyła się jednak klęską, na listę oddano bowiem jedynie 51 głosów⁹⁶.

⁹¹ Np. w Łodzi NOWKP była federacją, którą tworzyły: sekcja kobiet w Magistracie, pracownice poczty i sądów, Zrzeszenie Kobiet Pracujących Zawodowo, Stowarzyszenie Ochroniarek, Stowarzyszenie Pielęgniarek, pracownice „Kropli Mleka”, Bractwo „Żywej Róży”, Macierz Szkolna, nauczycielki szkół elementarnych, bałuckie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, ewangeliczki z parafii św. Trójcy, Stowarzyszenie Sług Katolickich, Towarzystwo Śpiewacze im. Ignacego Jana Paderewskiego, Towarzystwo Śpiewacze im. Stanisława Moniuszki, Chór Ewangelicki; *vide Narodowa organizacja kobiet 1919 w łódzkim*, <<http://www.narodowalodz.pl/wojewodztwo>>, dostęp 14 II 2018.

⁹² „Robotnik”: 8 I 1919, nr 9, s. 3; 17 I 1919, nr 25, s. 3.

⁹³ *Rozszerzenie prawa wyborczego dla kobiet*, „Głos Kobiet”, 7 IV 1918, nr 3, s. 1–2; *Bierne i czynne prawo wyborcze*, „Głos Kobiet”, 11 VIII 1918, nr 7, s. 1; *Kobiety wobec wyborów*, „Głos Kobiet”, 15 XII 1918, nr 10, s. 1.

⁹⁴ M. Goczałowa, *Do kobiet wiejskich*, „Piaś”, 5 I 1919, nr 1, s. 6; H. Matuszowa, H. Kaczowska, *Odezwa do Wyborczyń!*, „Przyjaciół Ludu”, 19 I 1919, nr 3, s. 1–2; K. Świątek, *Do Kobiet Polek właścianek!*, „Przyjaciół Ludu”, 26 I 1919, nr 4, s. 6; *Kobiety wobec wyborów*, „Głos Kobiet”, 15 XII 1918, nr 10, s. 1; *Odezwa Narodowego Bloku Akademickiego*, „Gazeta Warszawska”, 20 I 1919, nr 19, s. 4; *Kobiety Polki!*, „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 12 I 1919, nr 11, s. 2.

⁹⁵ Np. „wydział kobiecej” PPS zorganizował na terenie Łodzi 10 wieców, na których było ok. 10 tys. kobiet (*Akcja wyborcza PPS wśród kobiet*, „Robotnik”, 17 I 1919, nr 25, s. 3). W Warszawie w organizację wieców silnie włączyła się NOWKP, organizująca czasem po kilka wieców dziennie („Gazeta Poranna 2 Grosze”: 10 I 1919, nr 9, s. 5; 19 I 1919, nr 18, s. 3).

⁹⁶ „Gazeta Warszawska”, 30 I 1919, nr 29, s. 1.

Co ważne, kobiety występowały też z własnymi propozycjami programowymi. Kobiety występujące po stronie obozu centroprawicowego widziały Polskę zjednoczoną, z silnym i sprawiedliwym rządem narodowym, jako kraj wierny tradycji i katolicyzmowi, chciały szkół narodowych i wyznaniowych z nauką praktyczną, żądały formalnego zrównania ich z mężczyznami, ochrony nierozzerwalności małżeństwa, opieki nad kobietami skrzywdzonymi moralnie, ochrony kobiet pracujących i sprawiedliwych płac, ochrony macierzyństwa oraz walki z alkoholizmem⁹⁷. W PPS i PSL „Wyzwolenie” zwracały natomiast uwagę na konieczność poprawy sytuacji społecznej kobiet poprzez ich rzeczywiste równouprawnienie, wprowadzenie urlopów macierzyńskich, bezpłatnej pomocy lekarskiej, opieki przedszkolnej i szkolnej oraz zasiłków, wprowadzenie zakazu pracy nocnej, szkodliwej dla zdrowia, zrównanie zarobków kobiet z tymi otrzymywanymi przez mężczyzn oraz eliminacji prostytucji⁹⁸.

Kobiety oczywiście dążyły do uzyskania mandatów w SU. Źródła wskazują jednak na znamieny problem. Poza wspomnianym już przypadkiem listy „Centrum Kobiectwo” w Warszawie kobiety rzadko były wpisywane na listy wyborcze. Bez względu na podział polityczny w wielu przypadkach listy nie zawierały żadnego nazwiska kobiecego, a jeśli było, to zazwyczaj było to jedno nazwisko i raczej do wyjątków można zaliczyć listy, na których były dwie kandydatury żeńskie. Ważne było i to, na jakich miejscach zostały one ulokowane. Wybory do SU odbywały się według formuły proporcjonalnej, realizowanej w okręgach wielomandatowych. Szansę uzyskania mandatu mieli kandydaci usytuowani na początkowych miejscach list wyborczych. Tymczasem tylko jedno ugrupowanie, PSL „Wyzwolenie”, zdecydowało się ulokować działaczkę Jadwigę Dziubińską na pierwszym miejscu swojej listy w okręgu nr 7 (Włocławek, Nieszawa). Tylko na kilkunastu listach kobiety zajmowały drugie lub trzecie miejsce. Nazwiska kobiet umieszczano pod koniec list, a nierzadko na ostatnich miejscach. Obecność i usytuowanie nazwisk kobiet na listach wyborczych były wręcz kontrastującą nieadekwatną do dużej roli, jaką odgrywały one w kampanii wyborczej i w samej elekcji. Ze słabej pozycji kobiet zdawano sobie sprawę w obu głównych obozach politycznych. Oceniano, że są „jakby dla ozdoby listy” i na elekcję „nie mają niemal zupełnie szans”⁹⁹. Po wyborach w 1919 r. w SU znalazło się tylko sześć reprezentantek różnych formacji. Wydaje się, że źródłem tego swoistego fenomenu była ówczesna kultura polityczna. Polska wprawdzie nadała kobietom pełnię praw wyborczych, ale jej klasa polityczna nie była jeszcze mentalnie przygotowana na podmiotowe odgrywanie przez kobiety ról politycznych. Ich udział w polityce rozważano raczej w kategorii symbolu. Kiedy na warszawskiej liście NKWS ułożono na trzecim miejscu Gabriellę Balicką, żonę zmarłego podczas I wojny współtwórcę ruchu narodowego, Zygmunta Balickiego, to w „Gazecie Warszawskiej” pisano, że komitet „złożył w ten sposób hołd należny kobiecie polskiej, która w długoletnim okresie zma-

⁹⁷ „Gazeta Warszawska”, 23 XII 1918, nr 38, s. 4; *Kobiety a polskie wybory*, „Głos Narodu”, 18 I 1919, nr 11, s. 2 (Odezwa Polskiego Związku Niewiast Katolickich).

⁹⁸ „Robotnik”, 29 XII 1918, nr 373, s. 1; W. Weychert-Szymanowska, *Do Kobiectwo!*, „Wyzwolenie”, 19 I 1919, nr 3, s. 13.

⁹⁹ „Wyzwolenie”, 19 I 1919, nr 3, s. 13; „Czas”, 26 I 1919, nr 20, s. 3.

gania się z losem i walki o wolność narodu naszego, reprezentowała zawsze jego siłę czynną, wysoko trzymała sztandar ideałów narodowych”¹⁰⁰.

VI. KOMUNIKACJA WYBORCZA

Dla organizacji i rozstrzygnięcia elekcji kapitalne znaczenie miały wszelkie informacje wyborcze. Obowiązek informowania obywateli spoczywał na młodym państwie polskim i jego administracja dokładała starań, aby go właściwie wypełnić. Dekrety dotyczące wyborów były ogłaszane w „Dzienniku Praw Państwa Polskiego”, rozlepiano je też na murach domów. Inne informacje ważne w procedurze wyborczej, zwłaszcza komunikaty o siedzibach komisji wyborczych i usytuowaniu lokali wyborczych, przekazywano wyborcom także w formie różnych obwieszczeń naklejanych wprost na murach domów. W proces komunikowania włączyły się neutralne instytucje. Powstała w 1917 r. prywatna wówczas warszawska Szkoła Nauk Politycznych organizowała spotkania, na których prawo wyborcze wykładali znakomici uczeni, m.in. Józef Buzek i Julian Makowski¹⁰¹. Ciężar przekazania wyborcom najważniejszych informacji brały na siebie również podmioty zainteresowane uzyskaniem poparcia. Przy często ograniczonych zasobach finansowych stworzyły one system komunikacyjny złożony z wielu elementów. Informacje wyborcze przekazywano poprzez: a) działanie komitetów i biur wyborczych oraz biur porad; b) wiece i spotkania przedwyborcze; c) emisję broszur i instrukcji — autorstwa osób związanych z daną formacją — omawiających ordynację wyborczą do SU¹⁰²; d) kolportaż apeli i odezw, ulotek, plakatów i kartek z numerami list; e) prasę wydawaną w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

Prasa wydawana przez stronnictwa polityczne odegrała wręcz specjalną rolę w procesie komunikacji wyborczej. Poszczególne tytuły uruchamiały stałe rubryki dotyczące wyborów do SU: w „Czasie” były to rubryki: „Przygotowania do wyborów” i „Przed wyborami”; w „Głosie Narodu”: „Przygotowania wyborcze” i „Z ruchu wyborczego”; w „Piaście”: „Z ruchu wyborczego” „Ruch wyborczy”; w „Gazecie Warszawskiej”: „Ruch przedwyborczy”, „Z ruchu wyborczego” i „Wybory do Sejmu”; w „Gazecie Porannej 2 Grosze”: „Przed wyborami”, „Z prowincji”; w „Przyjacielu Ludu”: „Walka przedwyborcza”; w „Prawie Ludu”: „Ruch wyborczy”; w „Robotniku”: „Akcja wyborcza” i „Na prowincji”, „Z prowincji”. Szereg informacji wyborczych podawano w stałych rubrykach pism, a ważniejsze kwestie omawiano w odrębnych tekstach.

Treść komunikatów wyborczych była bogata. Omawiano prawo wyborcze i zmiany w nim zachodzące, informowano o uprawnieniach i pożądanym zachowaniach wyborców, terminach wyborczych, lokalizacji i terminach dyżurów komisji wyborczych i komitetów oraz biur wyborczych danych partii, informowano o numeracji i kształcie tery-

¹⁰⁰ Zygmunta Balicka, „Gazeta Warszawska”, 1 II 1919, nr 31, s. 1.

¹⁰¹ „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 3 I 1919, nr 3, s. 4. Szkolenia przeprowadzało też Biuro Pracy Społecznej.

¹⁰² A. Bogusławski, *O ordynacji wyborczej (Objaśnienie ogłoszonej ordynacji wyborczej)*, Warszawa 1918; L. Nowodworski, *O ordynacji wyborczej do pierwszego Sejmu Polskiego. Wyjaśnienia i wskazówki praktyczne*, Warszawa 1918; A. Czarski (Z. Zaremba), *Jak i kogo wybierać do Sejmu*, Warszawa 1918.

torialnym okręgów wyborczych, numerach list i widniejących na nich kandydaturach, wiecach i spotkaniach przedwyborczych, frekwencji i uchwałach na nich podejmowanych, odslanianio aktywności własnego elektoratu, przebieg rywalizacji, nieprawidłowości polityczne i organizacyjne, eksponowano rozliczne apele, odezwy i komunikaty ważne dla elekcji, informowano o wynikach wyborów i wielu szczegółowych kwestiach.

Przekazywane informacje nie miały równorzędnego statusu. Podmioty zainteresowane sukcesem przywiązywały szczególną wagę do kilku kwestii.

Po pierwsze, systematycznie przypominano własnym stronnikom o potrzebie sprawdzenia, czy są ulokowani na liście wyborców, bo to był warunek efektywnego poparcia¹⁰³.

Po drugie, informowano o usytuowaniu komisji i lokali wyborczych.

Po trzecie, wskazywano, na jaki numer listy powinni oddać swój głos. Kwestia była istotna, ponieważ — zgodnie z ordynacją wyborczą — listy z kandydatami na posłów otrzymywały w poszczególnych okręgach wyborczych numer zgodny z kolejnością ich zgłaszania. Oznaczało to, że listy tych samych formacji miały w okręgach różne numery¹⁰⁴.

Po czwarte, instruowano wyborców o sposobie wypełnienia karty wyborczej. W tym przypadku przekazy bywały wręcz precyzyjne. W „Robotniku” pouczano: „Rozmiar, format i kolor tych kart są dowolne. Na karcie wyborca oznaczać winien jedynie numer listy wyborczej, na którą oddaje swój głos. Numer na karcie umieszczony może być drukowany, hektografowany, pisany ołówkiem, piórem lub na maszynie — w formie cyfry arabskiej lub rzymskiej. Przy numerze mogą być umieszczone dodatki, zawierające wyłącznie wskazówki co do samego numeru, na przykład: Nr. 2, lista Nr. 2, na listę Nr. 2, głosuję na listę numer drugi itp. Napisy wszelkiej innej treści są niedopuszczalne i skutkują nieważnością karty. Zwłaszcza nie wolno pisać swego nazwiska na karcie”¹⁰⁵. Instrukcje bywały też humorystyczne: „Do głosowania trzeba iść już z domu z kartką przysposobioną i nikomu tej kartki po drodze nie pokazywać, gdyż mógłby się trafić przeciwnik, któryby kartkę popsuł, a mogłoby braknąć czystego papieru na nową kartkę”¹⁰⁶.

Po piąte, instruowano wyborców o sposobie zachowania się w lokalu wyborczym, a więc że trzeba przyjść z dowodem tożsamości, własną kartę wyborczą włożyć do ostemplowanej koperty. Pełnomocników list pouczano odnośnie ich roli¹⁰⁷.

¹⁰³ L. Nowodworski, *Gdzie i kiedy sprawdzać listy wyborcze w Warszawie*, „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 4 I 1919, nr 4, s. 1; *Kobiety Polki!*, „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 12 I 1919, nr 11, s. 2; *Cztery tygodnie do wyborów (Ważne wskazówki wyborcze)*, „Prawo Ludu”, 29 XII 1918, nr 52, s. 2, *Akcja wyborcza*, „Robotnik”, 8 I 1919, nr 9, s. 3; „Gwiazdka Cieszyńska”, 21 I 1919, nr 6, s. 1–3.

¹⁰⁴ *Na jaką listę głosować?*, „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 25 I 1919, nr 24, s. 1; *Nasi kandydaci na posła do Sejmu*, „Piast”, 19 I 1919, nr 3, s. 3–5; „Wyzwolenie”, 26 I 1919, nr 4, s. 4–6; „Przyjaciół Ludu”, 19 I 1919, nr 3, s. 11; „Robotnik”, 22 I 1919, nr 33, s. 1.

¹⁰⁵ *Akcja wyborcza*, „Robotnik”, 15 I 1919, nr 21, s. 3.

¹⁰⁶ „Przyjaciół Ludu”, 19 I 1919, nr 3, s. 11.

¹⁰⁷ *Jak głosować?*, „Głos Narodu”, 25 I 1919, nr 17, s. 1; *Przed wyborami*, „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 20 I 1919, nr 19, s. 1; *Akcja wyborcza*, „Robotnik”, 22 I 1919, nr 33, s. 2–3; *O obowiązkach przedstawicieli grup wyborczych*, „Robotnik”, 22 I 1919, nr 34, s. 1; 25 I 1919, nr 40, s. 4.

VII. WYNIKI WYBORÓW

Zmasowana agitacja przyczyniła się do licznego udziału społeczeństwa w elekcji konstytuancy niepodległej Polski. Ze względu na brak źródeł tylko szacunkowo można wskazać, że 26 stycznia 1919 r. do udziału w wyborach uprawnionych było orientacyjnie 5,8 mln osób, w tym ok. 4,6 mln w Królestwie i ok. 1,2 mln w Małopolsce. Łącznie oddało głos 4 551 283 osób, w tym w 29 okręgach królewskich — 3 567 635, a 11 małopolskich — 983 648 osób. Frekwencja wyborcza była więc wysoka: w Królestwie wahała się w poszczególnych okręgach od 56,7% (okręg nr 21, powiaty: chełmski, hrubieszowski i tomaszowski) do 87,5% (okręg nr 27, powiaty: pińczowski i stopnicki), a w Małopolsce od 59,5% (okręg nr 46, powiaty: przemyski, brzozowski i birczański) do 84,5% (okręg nr 42, powiaty: tarnowski, brzeski, bocheński, dąbrowski i pilzneński)¹⁰⁸. Społeczeństwo polskie sprostało więc ważnemu państwowotwórczemu obowiązkowi. Jego zachowanie rozwiało też poważną wątpliwość związaną z dużą liczbą list wyborczych. Zaniepokojona Maria Dąbrowska wspominała: „Prawdziwy kłopot z głosowaniem do sejmku, gdy na 16 posłów z Warszawy jest 21 list”¹⁰⁹. Faktycznie, charakterystycznym rysem wyborów do SU w 1919 r. była znacząca liczba list wyborczych. Liczba mandatów do zdobycia lokowała się we wszystkich okręgach w przedziale od czterech do 16, ale tylko w jednym było ponad 10 mandatów. Natomiast liczba list zarejestrowanych w okręgach wyborczych sytuowała się w przedziale od dwóch do 21. Tylko w sześciu przypadkach liczba list w okręgu wyborczym była mniejsza, w trzech równa, w znakomitej większości była wyższa od liczby przysługujących im mandatów, a zdarzało się, że list było dwa razy więcej niż mandatów do uzyskania. Tymczasem kolejną cechą tych wyborów było to, że społeczeństwo uporało się z dużą liczbą list wyborczych. W poszczególnych okręgach na posłów wybrano przedstawicieli od jednej do sześciu list, a w zdecydowanej większości przypadków reprezentantów dwóch, trzech list¹¹⁰. Oznaczało to, że głosy wyborcze zostały skoncentrowane na świadomie wskazanych podmiotach.

Na królewskiej arenie wyborczej 26 stycznia 1919 r. obsadzono 220 mandatów. Większość z nich, bo 138, przypadła obozowi centroprawicy (89 — NKWSD; 25 — PZL; 15 — NZR; 8 — PSL „Piast”). Lewica objęła 72 mandaty (57 — PSL „Wyzwolenie”; 15 — PPS), 8 mandatów uzyskały listy żydowskie, a 2 Niemcy¹¹¹. Najwięcej mandatów zdobyła więc Narodowa Demokracja i formacje z nią związane. Tryumf odnotowała endecja, zwłaszcza w Warszawie, uzyskując tu 11 z 16 mandatów, co nadało temu zwycięstwu wymiar symbolu preferencji politycznej Polaków¹¹². Na ogólny sukces obozu centroprawicy wpłynęła ugruntowana i silna pozycja endecji we wszystkich grupach polskiego społeczeństwa oraz znakomita strategia wyborcza, pozwalająca skoordynować siłę endecji z wpływami sojusznicznych formacji politycznych i środowisk

¹⁰⁸ K. Kacperski, *op. cit.*, s. 110–113.

¹⁰⁹ *Rok 1918 we wspomnieniach mężów stanu...*, s. 191.

¹¹⁰ T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 100–184.

¹¹¹ K. Kacperski, *op. cit.*, s. 114–118.

¹¹² „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 29 I 1919, nr 28, s. 1.

społecznych. Trudno jednak uznać samą endecję za zwycięzcę tych wyborów (zwłaszcza w kontekście wcześniejszych wyborów do rosyjskiej Dumy, w których była jednoznacznym zwycięzcą). O względności sukcesu endecji przesądziło: pojawienie się w czasie wojny nowych sił, zwłaszcza PSL „Wyzwolenie”, które złamały jej dominację na królewiackiej wsi; pojawienie się radykalizmu społecznego, a także przeprowadzenie wyborów na podstawie proporcjonalnej formuły wyborczej (w wyborach większościowych jej obóz objąłby więcej mandatów). Rezultaty wyborcze NZR i PZL były następstwem ich wpływów we własnych środowiskach społecznych oraz udziału w obozie centroprawicy. Sukces odnotowało PSL „Wyzwolenie”, a przyczyniły się do tego zwłaszcza jego aktywność w okresie wojny, atmosfera radykalizmu i nośność hasła reformy rolnej na wsi. Słabszy wynik PPS wynikał z kilku okoliczności. Partia ta nie miała doświadczeń w prowadzeniu kampanii wyborczej, jej wpływy na wsi były słabe, a wśród robotników redukowane przez NZR i KPRP. W czasie wyborów partia ta była dopiero w trakcie przeobrażania się z partii kadrowej w masową.

W Małopolsce 26 stycznia 1919 r. obsadzono 71 mandatów: 69 w okręgach wielomandatowych i 2 w jednomandatowych okręgach wyborczych we Lwowie (okręgi V i VII). Większość mandatów, bo 43, objęły tu formacje centroprawicy: 32 PSL — „Piast”, 6 — endecja, 4 — SKL i 1 — demoliberałowie. Lewica uzyskała 27 mandatów: 15 — PPSD, 12 — PSL „Lewica”. 1 mandat przypadł TŻRN. Zwycięzcą wyborów w Małopolsce zostało PSL „Piast”, co było następstwem jego aktywnej postawy w czasie wojny, doświadczeniu w prowadzeniu kampanii wyborczej, w tym świetnemu prowadzeniu akcji organizowania wieców i wręcz wzorowemu oddziaływaniu informacyjnemu tygodnika „Piast”. Sukces odniosła także PPSD. Był on skutkiem umocnienia się tej partii w Małopolsce oraz jej wieloletnich doświadczeń w prowadzeniu akcji wyborczej. Spora liczba mandatów dla PSL „Lewica” wynikała z przywiązania chłopów do osoby jego przywódcy J. Stapińskiego i pisma „Przyjaciel Ludu”, obecności w nim dobrych działaczy i publicystów (J. Sanojcy, Józefa Putka) oraz pararewolucyjnej atmosfery panującej w tzw. republice tarnobrzesckiej. Dobre wyniki lewicy wynikały też ogólnie z proporcjonalnego systemu wyborczego; gdyby obowiązywała formuła większościowa, sukces PSL „Piast” byłby większy.

Po wyborach 26 stycznia 1919 r. SU liczył 319 posłów, uwzględniając 28 mandatów posłów do parlamentu wiedeńskiego z Galicji Wschodniej. Później przeprowadzono wybory na obszarach, gdzie wcześniej nie mogły się one odbyć, a więc w kilku okręgach królewieckich¹¹³ oraz w Wielkopolsce i na Pomorzu. Istotne były zwłaszcza wybory w Wielkopolsce przeprowadzone 1 czerwca 1919 r. Zgodnie z ustawą SU z dnia 5 kwietnia 1919 r., zmieniającej rozstrzygnięcia ordynacji z 28 listopada 1918 r.¹¹⁴, Wielkopolska została podzielona na cztery okręgi wyborcze. Rywaliza-

¹¹³ W dniu 16 II 1919 r. wybrano czterech posłów w okręgu nr 2 (powiaty suwalski, sejneński i augustowski); 9 III — sześciu posłów w okręgu nr 20 (powiaty białski, janowski, radzyński i włodawski); 15 VI — siedmiu w okręgu nr 33 (powiaty sokółski i białostocki) i czterech w okręgu nr 34 (powiat bielski).

¹¹⁴ Ustawa z dnia 5 kwietnia 1919 r. w przedmiocie zmiany niektórych przepisów ordynacji wyborczej objętej dekretami poz. 46 i 47 Nr 18 Dziennika Praw Państwa Polskiego z dnia 6 grudnia 1918 r., celem przeprowadzenia wyborów posłów do Sejmu Ustawodawczego RP z części ziem polskich b. zaboru pruskiego, Dz.P.P.P. z 1919 r. nr 30, poz. 253.

cja przebiegała zasadniczo między PPS a ugrupowaniami centroprawicy, skupionymi w bloku Zjednoczonych Stronnictw Narodowych [dalej: ZSN], obejmującym Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy, NZL, Zjednoczenie Mieszczańskie i samą endecję (SDN). Zastosowana przez endecję strategia integrowania sił pronarodowych przyniosła pełny sukces. Blok ZSN przejął wszystkie 42 mandaty poselskie. W pierwszym z okręgów wielkopolskich dokonano tego bez rywalizacji, 10 mandatów objęła jedyna lista wyborcza ZSN. W pozostałych trzech okręgach ZSN zdobył kolejne 32 mandaty, wręcz miażdżąc pokonując konkurencję¹¹⁵. Na Pomorzu wybory odbyły się 2 maja 1920 r. Podzielono 20 mandatów: 9 objęło Narodowe Stronnictwo Robotnicze, 4 — endecja, 1 — PSL, a 6 — Niemcy¹¹⁶. Do składu SU dołączono też 5 posłów z Górnego Śląska i 6 przedstawicieli ziemi cieszyńskiej, a proces wyłaniania SU zwieńczyło włączenie 24 marca 1922 r. w jego skład 20 przedstawicieli Sejmu Wileńskiego. Ogólnie więc w 1922 r. SU liczył już 433 posłów.

Kombinacyjny tryb wyłaniania, złożona struktura społeczeństwa, znaczna liczba podmiotów politycznych zabiegających o mandaty poselskie oraz proporcjonalny system wyborczy sprawiły, że od początku SU był parlamentem mocno podzielonym. Wywarło to wpływ na jego funkcjonowanie i na ocenę efektów jego działań. Zgodnie z przyjętą 20 lutego 1919 r. tzw. małą konstytucją, w Polsce miał obowiązywać system rządów parlamentarnych. Nadano jednak naszemu parlamentarystom skrajną formę parlamentaryzmu komitetowego z silnym uzależnieniem rządu od Sejmu i jego komisji. Zrodziło to problem efektywnego działania SU jako kluczowego ogniwa władzy w państwie. Trzeba docenić jego dorobek prawodawczy w formie przyjęcia 571 ustaw oraz doniosłą rolę w kreowaniu państwa polskiego, ustanowieniu jego ustroju politycznego, uregulowaniu ważnych kwestii administracyjnych, ekonomicznych i społecznych. Niemniej już ówczesni obserwatorzy poczynañ SU wskazywali również na negatywne strony jego działania: bezplanowość i chaos działań, nieprzygotowanie posłów do pracy prawodawczej, preferowanie przez partie partykularnych interesów. Głównie eksponowano jednak to, że SU miał niewielką zdolność kreowania większości potrzebnej do stworzenia stabilnego rządu, dysponującego spójnym programem i koncepcją działania politycznego. Obóz centroprawicy uzyskał w wyborach do SU większość mandatów, ale nie zdołał przetworzyć jej w stabilną większość parlamentarną. Sejm rozpoczął działalność jako parlament podzielony, a z biegiem kadencji rozproszenie sił postępowało: jeżeli po wyborach w styczniu 1919 r. SU liczył 10 klubów, to późniejsze przeobrażenia spowodowały, że w końcu kadencji było już 17 grup poselskich. Uniemożliwiało to stworzenie trwałej większości rządowej i w całej kadencji SU, trwającej do 1922 r., była ona zjawiskiem rzadkim¹¹⁷. SU nie zdołał przezwyciężyć tej słabości, co więcej, utrwalił jej podstawę, wprowadzając do tzw. konstytucji marcowej z 1921 r. i do ordynacji wyborczej z 1922 r. przepisy o proporcjonalnym systemie wybierania parlamentu polskiego.

¹¹⁵ T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 234–246; K. Kacperski, *op. cit.*, s. 133–136.

¹¹⁶ K. Kacperski, *op. cit.*, s. 136–140.

¹¹⁷ Z. Iłski, *op. cit.*, s. 468–484.

VIII. PODSUMOWANIE

Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. przeprowadzono w trudnej sytuacji politycznej, w warunkach oddziaływania procesu rewolucyjnego oraz narastania walk zbrojnych, mających wpływ na granice restytuowanej Polski. W kontekście zagrożenia bezpieczeństwa Polski przeprowadzenie wyborów do konstytuandy stało się ważnym zadaniem państwowotwórczym. Społeczeństwo polskie sprostało temu wyjątkowemu wyzwaniu. Uwidocznił to jego masowy udział w przedsięwzięciach związanych z kampanią wyborczą oraz wysoka frekwencja wyborcza. Do wyborów przystąpiło wiele podmiotów politycznych, ale zasadnicza rywalizacja toczyła się między polskimi obozami centroprawicy i lewicy niepodległościowej. Powstały one na podstawie aksjologicznej, ale różniły się wizjami Polski, a zwłaszcza różnym pojmowaniem demokracji i jej następstw. Ten dychotomiczny podział sprawił, że wybory do SU w 1919 r. miały charakter plebiscytarny. Rywalizacja między obydwoma obozami toczyła się na dwóch arenach terytorialnych: w byłym Królestwie Polskim i w Małopolsce. Prowadzono ją też zasadniczo na dwóch polach starcia: na wiecach i w prasie. Dla jej przebiegu i wyników kluczowe znaczenie miały: operowanie odpowiednimi strategiami wyborczymi, utworzenie systemu komunikacji wyborczej, wykorzystanie niezwyklej aktywności kobiet oraz dobór ofert programowej i skutecznej argumentacji. Rywalizacja wyborcza w 1919 r. przyniosła sukces ugrupowaniom obozu centroprawicy, który na obu arenach zdobył większość mandatów. Nie zdołał jednak przełożyć tego sukcesu na utworzenie stabilnej większości parlamentarnej, zdolnej do wyłaniania trwałego i efektywnego rządu. W efekcie stało się to również kluczową słabością samego SU. Miał on poważny dorobek prawodawczy i odegrał pozytywną rolę w restytucji Polski, ale do końca swojego działania w 1922 r. był on przedstawicielstwem mocno podzielonym, niezdolnym do budowania stabilnej większości parlamentarnej.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Bogusławski A., *Wspomnienia. Tom II (1916–1919)*, AZHRL, Zespół wspomnień i życiorysów, sygn. P-31.
„Czas” 1918–1919.
Dekret Naczelnika Państwa z dnia 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, Dz.P.P.P. z 1918 r. nr 18, poz. 46.
Dekret Naczelnika Państwa z dnia 28 listopada 1918 r. o wyborach do Sejmu Ustawodawczego, Dz.P.P.P. z 1918 r. nr 18, poz. 47.
Dekret Naczelnika Państwa z dnia 26 grudnia 1918 r. o zmianach w ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, Dz.P.P.P. z 1918 r. nr 21, poz. 74.
Dekret Naczelnika Państwa z dnia 11 stycznia 1919 r. o nadaniu praw wyborczych obywatelom, którzy po 5 grudnia 1918 r. powrócili do kraju, Dz.P.P.P. z 1919 r. nr 5, poz. 97.
Dekret Naczelnika Państwa z dnia 14 stycznia 1919 r. o przedłużeniu terminu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w drugim okręgu wyborczym, Dz.P.P.P. z 1919 r. nr 6, poz. 101.

- Dekret Naczelnika Państwa z dnia 14 stycznia 1919 r. o przedłużeniu terminu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w dwudziestym okręgu wyborczym, Dz.P.P.P. z 1919 r. nr 6, poz. 102.
- „Gazeta Poranna 2 Grosze” 1919.
- „Gazeta Warszawska” 1918–1919.
- „Głos Narodu” 1918–1919.
- Grabski S., *Pamiętniki*, t. 2, Czytelnik, Warszawa 1989.
- „Gwiazdka Cieszyńska” 1918–1919.
- „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1918–1919.
- „Piaś” 1918–1919.
- „Prawo Ludu” 1918.
- Proklamacja z dnia 5 listopada 1916 r.*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski. Źródła*, wyb. F. Połomski, P. Jurek, [b.o.w.] Wrocław 1997, s. 303.
- „Przyjaciół Ludu” 1918–1919.
- Rataj M., *Pamiętniki 1918–1927*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1965.
- „Robotnik” 1918–1919
- Rok 1918 we wspomnieniach mężów stanu, polityków i wojskowych*, oprac. J. Borkowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.
- Rzepecki T., *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa, Poznań 1920.
- Słomka J., *Pamiętniki włościanina. Od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1983.
- Ulotki wyborcze do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1919, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. 409.066 II.
- Ustawa z dnia 5 kwietnia 1919 roku w przedmiocie zmiany niektórych przepisów ordynacji wyborczej objętej dekretemi poz. 46 i 47 Nr 18 Dziennika Praw Państwa Polskiego z dnia 6 grudnia 1918 r., celem przeprowadzenia wyborów posłów do Sejmu ustawodawczego RP z części ziem polskich b. zaboru pruskiego, Dz.P.P.P. z 1919 r. nr 30, poz. 253.
- „Wyzwolenie” 1918–1919.

PIŚMIENNICTWO

- Brzoza Cz., *Polskie Stronnictwo Republikańskie (1918–1919)*, „Studia Historyczne” 1991, z. 2.
- Domań E., *Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1919 roku w lubelskim okręgu wyborczym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia”, 1983/1984, t. XXXVIII/XXXIX.
- Drewicz M., *Polskie wybory 1919. Agitacja w pięciu tygodniach* „Gazeta Świąteczna”, „Zorza”, „Wyzwolenie”, „Rząd i Wojsko”, „Piaś”, Arte Klub Zachowawczo-Monarchiczny, Biała Podlaska 2011.
- Halpern L., *Polityka żydowska w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1933*, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, Warszawa 1933.
- Hemmerling Z., *PSL „Wyzwolenie” w parlamentach II Rzeczypospolitej 1919–1931*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1990.
- Ilski Z., *Formuła wyborcza u progu niepodległej Polski (do 1922 r.)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013.
- Kacperski K., *System wyborczy do Sejmu i Senatu u progu drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007.

- Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
- Rawski J., „*Republika Tarnobrzaska*” w świetle źródeł i wspomnień adiutanta powiatowej komendy wojsk polskich w Tarnobrzegu, Oficyna Wydawnicza Witek-Druk, Tarnobrzeg 1993.
- Seyda M., *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1927.